Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 242 | Kraków, czwartek 20 października 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 810
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400 670

Krytyczne dni dla Sejmu

Dnia 20 października kończy się 30-dniowy termin, na który Sejm został odroczony. **W tym dniu Sejm może się sam zebrać** i — o ile nie nastąpi nowe odroczenie — kontynuować przerwane we wrześniu obrady.

Dnia 31 października upływa przewidziany w art. 25 konstytucji, względnie w art. 3 ustawy z 2 sierpnia 1926 termin, w którym rząd ma złożyć Sejmowi projekt budżetu na 1927/28. Terminem tym rząd jest bezwzględnie związany, o ile wedle dalszego brzmienia cytowanego artykułu Sejm nie jest w tym czasie rozwiązany. W tym wypadku rząd może czynić wydatki i pobierać dochody wedle zeszłorocznego budżetu, co w **obecnym stanie rzeczy niema praktycznego znaczenia**, ileże budżet obowiązuje jeszcze do końca marca 1928 r.

Dnia 28 listopada — rząd przyjmuje tę datę jako dzień, w którym wybrany w 1922 r. Sejm się zebrał — kończy się pięcioletnia kadencja Sejmu. Nikt nie przeczuwał, że ten Sejm przetrzyma pełne pięciolecie, szczególnie, gdy między nim a rządem nastały naprężone stosunki. Głosy, które niedawno mówiły o przedłużeniu kadencji Sejmu,, zupełnie ucichły; **dziś głosy te mówią pozytywnie, że rozwiązanie Sejmu nastąpi w najbliższych dniach**, na miesiąc przed prawnym końcem kadencji.

Coś w każdym razie musi się stać wobec tego, że zbiegły się trzy daty, których — przynajmniej dwóch pierwszych — **ani obejść, ani przeinterpretować nie można**. A obie te daty są bliskie i **decyzja musi być rychłą**. Zdaje się jednak, że decyzja już zapadła i — przyjętym u nam zwyczajem — zostanie ogłoszona w ostatniej chwili, aby zadośćuczynić „momentowi niespodzianki“, czy „zaskoczenia“.

Staniemy więc niebawem najprawdopodobniej **wobec faktu zakończenia sporu między Sejmem a rządem** w sposób naturalny, bo przez zniknięcie z widowni jednego z antagonistów. A że wedle przysłowia żywi mają rację, podczas gdy umarli jej nie mają, zatem spór zakończyłby się korzystnie dla tego partnera, który pozostaje na widowni, tj. dla rządu.

Zniknie więc razem ze Sejmem nawet cień, nawet możliwość kontroli poczynań rządu. Sejm nie będzie miał możności zająć się różnymi dekretami: prasowym, pożyczkowo-stabilizacyjnym; nie będzie mógł wypowiedzieć swego zdania w sprawach, które mają przeobrazić finansowo-gospodarcze stosunki w państwie. Możność wypowiadania swego zdania Sejm zresztą w ostatnich czasach miał tylko w teorji — wedle postanowień konstytucji. Cóż bowiem za praktyczne znaczenie miał artykuł 2 konstytucji, w myśl którego „organami narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat“, kiedy **rząd całą władzę ustawodawczą zagarnął w swoje ręce**, nie pozwalając Sejmowi — vide dekret prasowy — zrobić użytku z wyraźnego prawa anulowania tego ustawodawstwa rządowego?

Od dwóch lat PPS domagała się rozwiązania tego Sejmu i to **jeszcze wtedy, gdy Sejmowi przysługiwało prawo samorozwiązalności**. Gdyby to żądanie było znalazło urzeczywistnienie, państwo byłoby uniknęło wielu przesileń, nie byłoby przyszło do tylu gorszących widowisk, jakie dawał światu Sejm pokłócony z rządem i naodwrót. Ale stało się i historja o tym odcinku wypowie swoje zdanie. **Teraz lud stanął wobec nowego zadania: wobec przygotowań do akcji wyborczej.**

Dwie pożyczki: polska i pruska

Społeczeństwo, bez względu na swój stosunek do rządu, przyjęło z zadowoleniem fakt zakończenia rokowań o pożyczkę, ponieważ słusznie czy niesłusznie obiecuje sobie, że napływ zagranicznego kapitału poprawi nasze stosunki gospodarcze. Nie ulega też wątpliwości, że otrzymanie pożyczki jest sukcesem rządu i śmieszne są głosy prasy endeckiej, która tę zasługę przypisuje swoim ministrom skarbu Kucharskiemu i Zdziechowskiemu, jako tym, którzy pierwsi — bez skutku — starali się o pożyczkę.

Uznając więc i fakt i jego twórców, nie możemy jednak podzielać bezkrytycznie „zapału“ prasy sanacyjnej dla całego interesu pożyczkowego, jak go nam zaprezentowano, nie mówiąc o szczegółach nieznanych (prowizja). Dla zrozumienia korzystnych i mniej korzystnych stron interesu pożyczkowego niech posłuży następujące zestawienie:

Równocześnie z nami otrzymały Prusy od konsorcjum amerykańsko-angielskiego, podobnie jak Polska, pożyczkę 30 miljonów dolarów. Spróbujmy porównać warunki obydwu pożyczek:

	Polska	Prusy
kurs emisyjny	92.— . .	96.5
oprocentowanie . . .	7.— . .	6.—
oprocentowanie efektywne	9.40 . .	6.28
kurs odkupu	103.— . .	100.—

Poza temi rzucającemi się w oczy różnicami zachodzą jeszcze dalsze. I tak **Polsce** wolno wypowiedzieć pożyczkę najwcześniej po 10 latach, **Prusom** zaś po 7 latach, pomijając, że nasza pożyczka opiewa na 20, **pruska** zaś na 25 lat. Dalej **Polska** dała na zabezpieczenie pożyczki w zastaw cła, **Prusy** zaś nie dały żadnego zastawu, co tembardziej wchodzi w rachubę, ileże cały majątek Prus i Niemiec jest pod zastawem jako hipoteka dla spłat reparacji wojennych. W myśl tej różnicy **Prusy** nie podlegają z tytułu tej pożyczki żadnemu „doradcy“, podczas gdy **Polska** we wszystkich swych poczynaniach finansowo - gospodarczych zależną jest od przyzwolenia doradcy.

Jak wiadomo, cała prawie pożyczka **polska** przeznaczona jest na cele stabilizacji waluty, to znaczy, że dla celów gospodarczych, dla inwestycji przeznaczono z niej drobny ułamek. (135 miljonów zł.). Natomiast pożyczka **pruska** jest w całości inwestycyjna, mianowicie 68% na inwestycje rolnicze a 32% na rozbudowę portów na Łabie — a więc obie części na cele wybitnie gospodarcze.

Dla scharakteryzowania, w jaki sposób Polska została potraktowana, podajemy sposób zaciągnięcia pożyczki przez Rentenbank: otrzymał on niewielką wprawdzie sumę 50 miljonów marek (około 11 miljonów dolarów), ale po kursie 95'5 i na 6%.

Czytaliśmy porównanie, że Polska przez przyjęcie znanych warunków, a w szczególności przez poddanie się kontroli „doradcy“, została pod inną nazwą i w innej formie poddana planowi Dawesa, podobnie jak Niemcy. Jest też i dalsza analogja: Austrja i Węgry, otrzymawszy pożyczki pod gwarancją Ligi narodów, musiały przyjąć Zimmermana i Jeremjasza Smitha jako kontrolerów. Niemcy zaś mają na karku Parkera dla czuwania nad punktualną wypłatą rat wedle planu Dawesa. — U nas człowiek, który będzie wykonywał podobne funkcje, nazywa się Charles Dewey i w dodatku będzie miał większą władzę niż tamci.

Mord w Pradze

Poseł albański w Pradze Zena beg został przez studenta albańskiego zastrzelony. Śmierć tego 32-letniego dyplomaty jest wynikiem rozłamu wśród Albańczyków. O mordercy donoszą dwa rzucające się w oczy fakta: 1) przybył dla wykonania swego krwawego czynu do Pragi z Rzymu, 2) jego przyznanie, że zamordował dlatego, ponieważ jego zdaniem Zena beg chciał sprzedać Albanję Jugosławji.

Przez to przyznanie się mord przestaje być sprawą między Albańczykami i wchodzi na teren „wielkiej polityki“, mającej swe źródło w układzie włosko - albańskim w Tiranie, który oddał Albanję pod protektorat Włoch. Staje się też widoczny związek ze znanemi wypadkami serbsko - bułgarskiemi na tle morderstw macedońskich.

W Albanji walczą ze sobą dwa prądy: jeden chce widzieć Albanję jako członka federacji bałkańskiej z Jugosławją na czele — hasło „Bałkan ludom bałkańskim“. — Prąd ten dąży przedewszystkiem do oparcia się Albanji o Jugosławję, zwalcza obecny kurs włoski prezydenta Achmeta Zogu i nie chce dopuścić, aby w wojnie włosko - jugosłowiańskiej Albanja stała się terenem walki i oparciem dla armji włoskiej. Zamordowany poseł, mimo, że był krewnym prezydenta Zogu i wysokim urzędnikiem rządu robiącego politykę włoską, zwalczał te politykę, usiłując skierować swój kraj na kurs jugosłowiański. Gdy z powodu aresztowania przez Albańczyków konsula jugosłowiańskiego stosunki stały się naprężone i groził wybuch wojny, był Zena beg posłem Belgradzie, gdzie pracował nad pojednaniem i wogóle przeciw swemu rządowi tak, że został z Belgradu odwołany.

Rozumie się, że Włochy były z tej roboty Zena bega bardzo niezadowolone. Zena pod naciskiem Rzymu musiał opuścić Bałkan i został przeniesiony do Pragi. Morderca jego, wychowanek szkoły włoskiej, stypendysta rządu faszystowskiego, postanowił — czy z własnej inicjatywy? — zamordować niewygodnego dla polityki włoskiej dyplomatę, aby usunąć jednego z najgroźniejszych przeciwników zupełnego opanowania Albanji przez Włochy.

Zamordowanie gen. Kovacevica i zamordowanie Zena bega leżą na tejsamej linji politycznej, mianowicie na niedopuszczeniu do wytworzenia się dobrych stosunków między Jugosławją a jej sąsiadami Bułgarją i Albanją. Wprawdzie stosunki narodowościowe na Bałkanie wytworzyły tam od wieków ognisko które od czasu do czasu wybucha, zagrażając całej Europie, ale w ostatnich wypadkach znać niewątpliwie rękę faszystowską, znać dążenia polityki Mussoliniego do zrobienia z Włoch pierwszego mocarstwa bałkańskiego.

Jugosławja, nie z samej intencji pokojowej ale wskutek swego położenia, zmuszona jest starać się o dobre stosunki z sąsiadami, natomiast Włochom porozumienie jugosłowiańsko - bułgarsko - albańskie byłoby bardzo niedogodne i dlatego pracuje się tam morderstwami na miejscu i zagranicą: w Pradze i Jugosławji.

Kobiety, stańcie w szeregu!

Nakładem Centralnego Wydziału Kobiecego PPS wyszła w drugim nakładzie 20.000 egzemplarzy broszurka „Kobiety, stańcie w szeregu“. Cena 5 groszy, przy odbiorze 500 egz. — 3 gr. (bez przesyłki). Broszurka, bardzo popularnie napisana, ilustruje nędzę szerokich warstw ludowych i wskazuje możliwości zmiany położenia klasy pracującej przez uświadamianie kobiet, jako bardzo ważnego czynnika w życiu politycznem. Zamówienia przesyłać do CKW PPS, Warszawa, Warecka 7.

UWAGI

Swary konserwatystów

POLITYKA DZIKOWSKA, CZY CHJEŃSKA?

„Warszawianka" przytacza w tekście podanym przez Agencję wschodnią charakterystyczne pismo, wysłane do zarządu stronnictwa Ch. N. przez poznański „Klub zachowawczej pracy państwowej", do którego jak podkreśla powyższa agencja należą niemal wszyscy członkowie Ch. N. w Poznaniu.

Stwierdza ono „z ubolewaniem", że obecna polityka niektórych członków klubu parlamentarnego Ch. N. oraz dziennika „Warszawianki" niesłychanie utrudnia konsolidację stronnictw zachowawczych, „Warszawiance" stawia jako zarzut — bezwzględnie wrogi stosunek do rządu, a chęć sojuszu z endecją i Obwiepolem. List kończy się groźbą, że „Klub będzie zmuszony podjąć na terenie ziem zachodnich samodzielną akcję polityczną, jeżeli w najbliższym czasie stronnictwo Ch. N. nie stwierdzi jasno, iż nie solidaryzuje się z dotychczasowym kierunkiem „Warszawianki" — i nie zawrze bloku wyborczego z pozostałemi grupami zachowawczemi w myśl deklaracyj, podpisanych w Poznaniu i Dzikowie."

„Warszawianka" z irytacją odpowiada w przypisku na tę „wichrzycielską, pełną nieścisłych twierdzeń odezwę." Zaprzecza, jakoby powyższy klub mógł rościć pretensję do reprezentowania Ch. N. w Wielkopolsce. Podkreśla, iż na Zarządzie głównym tegoż stronnictwa zgodzono się, że prezes A. Żółtowski z Poznania w obecności prezesa Rady naczelnej p. Szułdrzyńskiego z Wielkopolski załatwią tę sprawę pod tym kątem widzenia, iż Zarząd „nie przywykł do przyjmowania tego rodzaju pogróżek".

Jak z tego widać, w obozie „dubadeków" poznańskich przyjść może do rozłamu, przyczem po stronie rządowo-dzikowskiej znajdą się zwolennicy hr. St. Chłapowskiego.

—ooo—

Jak z Orlińskiego zrobił się Pitzele

Ze Związku ludowo-narodowego został wykluczony senator dr. Henryk Orliński.

Jak informuje główny organ endecji, „Gazeta Poranna-Warszawska", powodem wykluczenia stały się rozliczne „zbrodnie" tego senatora wobec endecji w Tarnopolu. A więc przy wyborach samorządowych ciągle porozumiewał się z sanatorami, przy pomocy władz administracyjnych odebrał endekom ich własny organ „Głos Polski", nie respektował uchwał zarządu i miejscowego koła endecji, redagował „Głos Polski" w sposób zasadniczo odmienny od programu endecji i odbiegający daleko od zasad stronnictwa.

Wobec tego na zebraniu koła endecji w Tarnopolu, przy udziale delegata Zarządu głównego posła księdza Matusa, uchwalono jednomyślnie wykluczyć p. Orlińskiego ze stronnictwa i wezwać go do złożenia mandatu senatorskiego.

Dowiedziawszy się o tej uchwale, senator Orliński wystosował do endeków pismo, zawiadamiające o wystąpieniu ze stronnictwa i opatrzył je tą samą datą, którą nosi uchwała o wykluczeniu.

Fakt powyższy jest o tyle ciekawy, że dowodzi, iż „sanacja moralna" wciska się nawet do endeków, skoro umiała usidlić tak wybitnego działacza endeckiego, jakim jest dr. Orliński, w dodatku senator.

Gdzie przyczyna tego „załamania się" senatora Orlińskiego?

Francuzi powiadają w każdej tajemniczej aferze: „Cherchez la femme" — szukajcie kobiety. Chjena ma inne hasło:

— Szukajcie żyda!

I oto „Głos Narodu" taką dodaje uwagę do wiadomości o wykluczeniu sen. Orlińskiego z endecji: **„Sen. Orliński jest przechrztą. Rodzinne jego nazwisko brzmi: Pitzele."**

To prawda, ale czy chjena **dopiero teraz** się o tem dowiedziała?

Senator Orliński był wzorem wszelkich cnót, był przykładem polskości i katolicyzmu — dopóki był endekiem.

Teraz pokazuje się, że właściwie był to wstrętny żyd, przechrzta, Pitzele, jednem słowem zakała świata i Korony polskiej.

Iluż takich Pitzele-Orlińskich siedzi jeszcze w chjenie i woła na całe gardło:

„Bóg, honor i ojczyzna!"

Dopiero po całkowitem skrachowaniu chjeny, dowiemy się — może z pamiętników p. Dmowskiego — ilu przechrztów i żydów zajmowało czołowe stanowiska w istinno-narodowych, żydożerczych i najbardziej katolickich stronnictwach.

Di Palma Castiglione o emigracji polskiej

(Rozmowa z referentem emigracyjnym BIT)

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Genewa, 14 października.

Międzynarodowe Biuro Pracy (B. I. T.) posiada w gronie swego personalu stałego najznakomitszych działaczy społecznych i znawców zagadnień polityki socjalnej.

P. Di Palma Castiglione jest twórcą polityki emigracyjnej włoskiej, uznanej za najlepszą i najrozsądniejszą i jako dyrektor urzędu emigracyjnego w okresie przedfaszystowskim stworzył system polityki emigracyjnej, który państwa emigracyjne usiłowały naśladować. Obecnie pracuje on w B. I. T. i opracowuje program w tej mierze na konferencje emigracyjne.

Ponieważ dla nas kwestja emigracji jest istotną, gdyż bezrobocie wzrasta, a w kraju pracy dla wszystkich nie znajdziemy — przeto udałem się do p. Di Palma z zapytaniem o jego opinię w sprawie emigracji polskiej.

— Czy należy opowiedzieć się za ścieśnieniem emigracji, czy też popierać ruch emigracyjny?

— Ścieśnienie emigracji w okresie bezrobocia grozi rewolucją wewnętrzną, a pozatem powiększa ciężary społeczne, gdyż zmusza ogół do opodatkowania się na rzecz bezrobotnych, którzy zagranicą mogliby znaleźć pracę i stać się czynnikami produkującymi, należy więc popierać emigrację.

— Czy należy zwalczać asymilację emigrantów na obczyźnie?

— To znowuż zależy od kraju, dokąd emigracja zdąża. Bo jeśli emigranci osiadają w państwie demokratyczniejszem i kulturalniejszem, niż ich kraj ojczysty, to asymilacja jest społecznie korzystną, bo i zwiększa zapotrzebowania emigranta i podnosi jego stopę życiową.

Szerzenie nacjonalizmu wśród emigracji budzi u państwa imigracyjnego obawę, iż kraj o nadwyżce ludności chce przy pomocy emigracji założyć nową kolonję, która w przyszłości miałaby zniszczyć państwo, gdzie emigranci osiadają. — O tyle więc trudno zmierzać w polityce emigracyjnej do potęgowania uczucia narodowego wśród emigrantów. Jednakże nie należy zapominać, iż **emigranci mogą oddać doniosłe usługi swej ojczyźnie, tak jak to czynili Niemcy amerykańscy** podczas wojny i po wojnie, — przeto w interesie państwa emigracyjnego leży, aby całkowicie nie utraciło swych obywateli, lecz ażeby starało się **utrzymać pewną styczność ze swymi obywatelami na obczyźnie.** Jednakże państwo takie musi coś dać obywatelom, a mianowicie **opiekę kulturalną, pomoc finansową, oświatową** — i nie może występować jedynie w roli pretensjonalnej. W każdym razie w polityce emigracyjnej musi dominować interes człowieka-obywatela, szukającego zarobku i pragnącego żyć, a znajdującego się w bardzo trudnych warunkach, i najczęściej przez państwo opuszczonego.

Po tych słowach zakończyłem rozmowę z p. Di Palma, gdyż wyznaczona konferencja w B. I. T. przeszkodziła p. Di Palma w udzieleniu mi dalszych informacyj. Rozmowę niniejszą ogłaszam, ponieważ zagadnienia polityki socjalnej nie mogą dziś stanowić zagadki, w które jest wtajemniczone tylko małe grono osób. **Zygmunt Gross.**

Przegląd prasy

—o—

Ostatnie dni Sejmu. — Z endeckiego kabaretu.

Za trzy dni powinny być wznowione obrady nadzwyczajnej sesji sejmowej, odroczonej na dzień 20 października. Obrady Sejmu powinnyby budzić zainteresowanie, gdyby nie snujące się po stolicy pogłoski o rozwiązaniu parlamentu...

Nastroje sejmowe analizuje „Kurjer Polski":

Dziwnie ospale przedstawiają się nastroje sejmowe przed zbliżającem się podjęciem obrad odroczonej sesji nadzwyczajnej. Jak parę tygodni temu, przed właściwem otworzeniem obrad — wrzała w klubach ożywiona praca i przygotowania do „walnej" batalji — tak teraz zupełna cisza i brak wszelkich odgłosów z zamkniętych azylów partyjnych. Nieubłagana i lekceważąca przedstawicielstwo narodowe taktyka rządu — w dużej części zrobiła swoje. Jak z obecnych prognostyków osądzić można, opozycyjne stronnictwa sejmowe dają za wygranę w tej ostatniej rozprawie, kierując raczej zainteresowania swe i energię ku **przygotowaniu nowych wyborów.**

Kuluarową sensacją dnia były w ubiegłym tygodniu obrady dwóch klubów, zagrożonych — jak głośno opowiadano — poważnym rozłamem, to jest PSL. Piasta i Chrześcijańsko-Narodowych.

Piast wyszedł obronną ręką z wewnętrznych wichrzeń i salwuje swą jedności w opozycyjnem wobec rządu stanowisku. Akcja senatora Bojki, który oczywiście swem poważnem i zasłużonem nazwiskiem „firmował" tylko postronne uderzenie, na razie spełzła na niczem. **Niewyjaśniona natomiast jest sytuacja w ChN, gdyż zarząd** główny postanowił nie decydować o zmianie stanowiska swego wobec rządu, pozostawiając walną rozprawę ogólnemu zgromadzeniu klubowemu.

Zresztą front niezmieniony. PPS trwa w ostrej opozycji...

Na terenie obecnego Sejmu nie spodziewajmy się już żadnych wielkich wydarzeń. Dni jego są policzone. Kraj zostanie wezwany do urn wyborczych. Będzie to dzień **sądu ludu**, a w dniu tym runąć muszą na dno klęski, hańby i wstydu stronnictwa reakcyjne, zmiażdżone wolą narodu.

* * *

Z czemże pójdą do wyborów stronnictwa chjeny? Co mają wyborcom do powiedzenia? W „Gazecie Porannej Warszawskiej" znajdujemy opis endeckiej parady w Warszawie. Poświęcano jakąś wstęgę do sztandaru endeckiego. Naturalnie wygłoszono kilka mów programowych. Oczywiście mówiono o „wielkiej idei, której hasłem jest Bóg, Honor i Ojczyzna".

Następnie zabrał głos poseł dr. K. Iłski, który w swem przemówieniu podkreślił, iż dziś w okresie budowania państwa naszego naród winien baczyć, by Polska była potężną i narodową, w której gospodarzami byliby Polacy. — Dalej mówca wskazał na dążenia międzynarod. żydostwa, które rękoma obałamuconych Polaków chce zbudować Judeo-Polskę i że w imię odpowiedzialności przed przyszłemi pokoleniami, naród polski winien przeciwstawić się hasłom wywrotowym i międzynarodowym. Polska narodowa i potężna sama nie przyjdzie, ją trzeba zbudować. Warunki ku temu posiadamy, tylko trzeba zgody i jedności. **Robotnik z tego winien zdać sobie sprawę, a przedsiębiorca musi zrozumieć potrzeby robotnika, bo służą nie jednej klasie, lecz całemu narodowi i Ojczyźnie. Mówca wierzy w niespożytą siłę narodu polskiego, który pomimo przeszkód zwycięży w walce o Polskę wielką i narodową.**

Uroczystość została zakończona okrzykami na cześć Polski Narodowej, — jej wodza Romana Dmowskiego i innych, oraz odśpiewaniem „Roty".

Na pamięć już umiemy te oklepane, powtarzane od dziewięciu lat frazesy. Bóg, honor i Ojczyzna, Żydzi biorą chrześcijańskie dzieci na mace, robotnicy muszą być patrjotyczni i żyć w zgodzie z kapitalistycznymi wyzyskiwaczami, niech żyje Roman Dmowski i Mussolini.

Nudni jesteście, panowie endecy! Należałoby pomyśleć o zmianie repertuaru w chjeńskim kabarecie.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

Dnia 17 bm. Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Rozporządzenie wprowadza **ubezpieczenie na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania, zabezpieczenie wdów i sierot,** oraz **ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.**

W razie niezdolności do zarobkowania po 5—10 latach ubezpieczenia wypłacaną będzie renta w wysokości 40% zarobku. Po 10 latach ubezpieczenia renta wzrasta i po 40 latach osiąga 100 procent zarobku. Wdowa otrzymuje rentę w wysokości 60 proc. renty, do której ma prawo lub miałby prawo zmarły. Renta sieroca wynosi 30 proc. Świadczenia na wypadek braku pracy przewyższają znacznie wypłacane obecnie z funduszu bezrobocia.

Składka na ubezpieczenie emerytalne wynosi 8 proc., na ubezpieczenie na wypadek braku pracy 2 procent zarobku. Ubezpieczenie przeprowadzać będą terytorjalne zakłady ubezpieczenia. — W ciałach kierowniczych instytucji ubezpieczeni mają ²/₃ przedstawicieli, pracodawcy ¹/₃.

Ta uchwała Rady ministrów jest **zakończeniem prac** podejmowanych od 3 lat przez dotychczasowe rządy w dziedzinie ubezpieczenia. Obecnie, gdy pracownicy umysłowi uzyskali zabezpieczenie na starość, sprawą palącą staje się **ubezpieczenie na starość pracowników fizycznych,** na które klasa robotnicza oddawna czeka z niecierpliwością.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

O wznowienie państwa kościelnego

„RESZTÓWKA", O KTÓRĄ UBIEGA SIĘ WATYKAN

Jak wiadomo po zlikwidowaniu państewka kościelnego przez zjednoczone Włochy — papiestwo na znak protestu zamknęło się w murach pałacu Watykańskiego, gdzie papieże odgrywają rolę „więźniów", nie opuszczających tej rezydencji.

Przewrót, dokonany we Włoszech przez Mussoliniego, sprawił, że w Watykanie rozbudziły się nadzieje, iż „duce" wobec swojej manji przerabiania wszystkiego, co zastał, zgodzi się na rewizję stosunku państwa włoskiego do papiestwa. Za kulisami odbywały się zapewne od dłuższego czasu jakieś próby nawiązania rokowań. Obecnie sprawa wypłynęła na zewnątrz, poruszona przez prasę rządową zarówno przez senatora Gentile w „Corriere della Sera", jak i przez brata dyktatora Włoch Arnaldo Mussoliniego w „Popolo d'Italia".

Nie padły stamtąd żadne konkretne propozycje; wykreślone zostały tylko takie granice możliwości jakiegoś układu, iżby załatwiono tę sprawę po domowemu w samych Włoszech — bez wciągania mocarstw zagranicznych. Z różnych przetargów, wszczynanych przez organ papieski „Osservatore romano" zbyt pospiesznie wnosi chadecki „Głos Narodu", iż **„sprawa rzymska musi być załatwioną w sposób międzynarodowy**, to znaczy — jak się z toku wywodów można domyślać — przez poddanie suwerenności papieskiej **pod gwarancje zagranicy**.

„Le Temps" paryski widzi raczej, iż „organ oficjalny Stolicy świętej przyjmuje, że uregulowanie kwestji rzymskiej obchodzi wyłącznie Stolicę świętą i Włochy. Jest to teza, podtrzymywana przed niewielu dniami przez p. Mattei Gentile w imieniu rządu faszystowskiego. Pierwsze uzgodnienie nastąpiło zatem co do tej zasady. To uzgodnienie ściśle ogranicza charakter międzynarodowy kwestji rzymskiej."

Narazie toczy się dyskusja co do zasad. Mussolini zdecydowałby się na jakieś dobrodziejstwo dla papieża, ale bez wtrącania się obcych w tę sprawę... A teraz kwestja, co chciałby uzyskać Watykan? Wedle paryskiego „Le Matin" chodziłoby o plan, który wypracował był Erzberger: odstąpienie Watykanowi dzielnicy Rzymu na lewym brzegu Tybru wraz ze skrawkiem ziemi, sięgającym do morza. Oczywiście dawne państwo kościelne nie było tak mikroskopijne: papieże mogli nawet — o ile posiadali animusz bojowy — rzucać się w wir wojen. Ale Watykanowi zależy na tem, ażeby papież zdobył pozór posiadania i władzy świeckiej. Uzyskanie bowiem miniaturowego państewka — jakiejś resztówki — z dobrej woli rządu włoskiego nie mogłoby wzmocnić samodzielności papieża.

Wybory w Częstochowie i Włocławku

Jak donieśliśmy, przy niedzielnych wyborach do Rady miejskiej w **Częstochowie** lista PPS otrzymała 8505 głosów — **11 mandatów**. W poprzedniej Radzie PPS miała 9 mandatów tak, że **zdobyła 2 nowe mandaty**. W mieście, którem dotychczas rządziła spółka endecko-chadecka, **PPS otrzymała największą liczbę głosów i najwięcej mandatów**.

Także we **Włocławku** PPS odniosła wielki sukces. Przy ostatnich głównych wyborach w 1919 r. PPS nie występowała samodzielnie, tylko w związku z demokratami i blok ten uzyskał wtedy 5 mandatów socjalistycznych. Obecnie **lista PPS uzyskała 9 mandatów** i jest drugą co do liczby frakcją w Radzie miejskiej. Jeszcze przy wyborach uzupełniających w 1922 r. lista PPS uzyskała tylko 777 głosów i pozostała bez mandatu. Najlepszą miarą sukcesu PPS jest porównanie z wyborami do Kasy chorych w czerwcu br. Wtedy PPS uzyskała 649 głosów — 4 mandaty, zaś komuniści 2200 gł. — 16 mandatów. Teraz **PPS swą ilość powiększyła sześciokrotnie**, podczas gdy komuniści otrzymali o 1300 głosów mniej.

SKŁADKI

NA POWODZIAN: Pracownicy warsztatu sygnałowego w Krakowie 47 zł. 50 gr.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Szwedzcy gnębiciele i ich pomocnik Czuma

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Czechowice, 17 października.

Niskie płace robotników i robotnic, zatrudnionych w liczbie około 250 w fabryce zapałek „Silesia" w Czechowicach, spowodowały, iż wszyscy robotnicy i robotnice tej zapałkowni **dali się porwać w dniu 21 września br. do walki strajkowej**, prowadzonej przez Związek chemiczny Czumy i to pomimo tego, iż istniejący w tej zapałkowni oddział tego Związku nie liczył od listopada 1926 roku więcej, jak 40 członków.

Jak przed strajkiem, tak i w pierwszych dniach strajku, Czuma i całe grono jego sekretarzy (rozbijaczy) wskazywało robotnikom, iż poprawa ich warunków pracy i płacy, jest możliwa tylko przez walkę strajkową. Dlatego strajkujący w pierwszych dniach walki mieli nadzieję, że walka zostanie wygrana, bo ich zawsze zapewniano, iż Związek chemiczny Czumy posiada wielkie wpływy, zwłaszcza pomiędzy robotnikami wszystkich zapałkowni w Polsce i że strajk ten jest strajkiem robotników i robotnic, zatrudnionych **we wszystkich zapałkowniach w Polsce** (a jest ich ogółem 10) o wysunięte żądania 30 procent poprawy płac i zawarcia umowy zbiorowej.

Niestety po tygodniu walki strajkowej przekonali się robotnicy i robotnice tutejszej zapałkowni, że pomimo wszystkich zapewnień ze strony tych rrrradykałów lewicowych **zostali zupełnie okłamani i zawiedzeni**. I tak w dniu 28 września b. r. zbawcy ci ze Związku Czumy **nakazali strajkującym robotnikom zlikwidować walkę strajkową** i przystąpić do pracy bez jakiejkolwiek umowy i bez polepszenia warunków pracy i płacy. Zaś kiedy w dniu 29 września b. r. strajkujący robotnicy i robotnice tutejszej zapałkowni chcieli powrócić do pracy, wówczas Dyrekcja zapałkowni zamknęła bramę fabryczną, oświadczając powracającym do pracy robotnikom, iż obecnie zapałkownia zostaje na czas nieograniczony zamknięta, zaś w razie ponownego uruchomienia zapałkowni, będzie listownie zawiadamiała robotników, których przyjmować do pracy będzie na zupełnie nowych warunkach i tylko za podpisaniem rewersu. Ci zaś, których dyrekcja listownie nie wezwie, **zostają wydaleni z pracy.**

Taki krok ze strony dyrekcji zmusił robotników i robotnice do ponownego udania się do Związku Czumy, ale jakież było ich zdziwienie, kiedy usłyszeli mądrą poradę Czumy, tego wielkiego rrrrewolucjonisty, iż robotnicy mają podpisywać rewersy i tem samem **mają zgodzić się na takie warunki pracy i płacy, jakie im dyrekcja zapałkowni obecnie podyktuje.**

* * *

Takie prowadzenie akcji o poprawę warunków pracy i płacy ze strony Związku Czumy, oraz postępowanie Czumy i jego spółki wobec robotników i robotnic zapałkowni „Silesia" w Czechowicach, oburzyło wszystkich tych robotników i zmusiło ich do **udania się o pomoc do Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego z siedzibą w Krakowie**, deklarując swe przystąpienie na członków tego Związku.

Biorąc pod uwagę ciężkie położenie tych robotników i robotnic, okłamanych przez Związek Czumy, Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego podjął się prowadzenia akcji w celu obrony robotników i robotnic tej zapałkowni, wysuwając w ich imieniu następujące żądania:

Natychmiastowe uruchomienie fabryki zapałek „Silesia" w Czechowicach i przyjęcie do pracy wszystkich robotników i robotnic, zatrudnionych w zapałkowni do dnia 20 września b. r., tj. przed strajkiem na warunkach pracy i płacy istniejących przed strajkiem, bez podpisywania jakichkolwiek rewersów.

W tym celu zostały podjęte kroki w inspektoracie pracy w Bielsku. Niestety inspektorat nie jest w stanie żadnej konferencji w tym celu zwołać, a to z powodu bagatelizowania sprawy przez dyrektora zapałkowni, który już od końca września bieżącego roku gdzieś się ukrywa, bo na wszelkie zapytania tutejszych władz firma odpowiada, że dyrektora niema i niema!

Obecnie robotnicy i robotnice zapałkowni czechowickiej w liczbie około 250 stoją już **czwarty tydzień we walce strejkowej** i w dniach 10 i 15 bm. na odbytych zebraniach uchwalili jednogłośnie, iż **tak długo wytrwają w walce strajkowej, aż ich żądania zostaną w całości przyjęte przez dyrekcję zapałkowni bez żadnych zastrzeżeń.**

* * *

Celem dokładnego objaśnienia, jak akcyjna spółka zagranicznych kapitalistów, — którzy obecnie dzierżawią wszystkie zapałkownie w państwie polskiem, — potrafi wynagradzać za ciężką i szkodliwą dla zdrowia pracę robotników i robotnic, zatrudnionych w zapałkowni „Silesia" w Czechowicach, przytaczamy wysokość godzinowej płacy, obowiązującej od wiosny b. r. do dnia strajku w tej zapałkowni: Ślusarze, tokarze i kowale od 0'66 do 1'00 zł., stolarze 75 groszy, rymarze 70 gr., murarze 55 gr., pomocnicy kowalscy 75 gr., robotnicy przy wynoszeniu braku 56 groszy, robotnicy placowi 52 gr., różni robotnicy ponad lat 18 — od 47 do 57 groszy. Robotnice zaś na maszynach na pudełka: nowe maszyny 29'5 gr., stare maszyny 30 gr., maszyny do pakowania II obsługa 20 gr., przy autom. czerwonych 29 gr., u maszyn do etykiet I obsługa 30 gr., II obsługa 21 gr., sortowania pudełek 29 gr., u maszyn Wirrholz 36 gr., u sortow. braku 35 gr. i przy wynoszeniu braku 35 groszy.

Tak płacą ci, których kapitał akcyjny wynosi około 270 miljonów szwedzkich koron i którzy posiadają albo dzierżawią około 150 fabryk zapałek na całej kuli ziemskiej! Do tego jeszcze uważają oni, iż takie warunki pracy i nędzne zarobki robotników i robotnic w tutejszej największej i najwspółcześniej urządzonej fabryce zapałek w Polsce, w dzisiejszych ciężkich warunkach dla klasy pracującej **są jeszcze obecnie za wysokie** i dlatego trzeba zamknąć zupełnie ruch tej zapałkowni i wygłodzić do reszty tych robotników, a potem narzucić im przez podpisanie rewersów warunki pracy gorsze i płace niższe.

W dziele narzucenia takich warunków tutejszym robotnikom i robotnicom zapałkowni „Silesia" w Czechowicach **znaleźli się w jednym froncie kapitaliści szwedzko-angielsko-amerykańscy razem z Czumą i jego spółką!**

Z dnia

PARTJA PRACY DZIAŁA...

Presówka i pestkówka

Ze zbliżonej do rządu „Epoki" warszawskiej dowiadujemy się wreszcie cośkolwiek o działalności partji pracy... Mianowicie dziennik powyższy donosi z Katowic (w Nr. 284):

> „Partja pracy na Górnym Śląsku **w zrozumieniu potrzeb szerokich mas ludności**, rozpoczęła w lutym b. r. starania o wprowadzenie przez państwowy monopol tytoniowy na terenie woj. śląskiego tytoniu fajkowego t. zw. „presówki".

A dalej:

> „Akcja ta została zakończona pomyślnym skutkiem, gdyż monopol tytoniowy zadecydował po ukończeniu fabrykacji tego gatunku wprowadzić go na terenie woj. śląskiego w pierwszych dniach listopada br."

Po tej „presówce" może partja pracy wyprotegować dla konsumentów alkoholu jaką dobrą „pestkówkę", ażeby pokazać, że nie nadarmo mir ma u rządu i że dba wszechstronnie o smak wyborców. Tylko, czy takie drobne przysługi uważa partja pracy za wielkie zasługi zdolne zastąpić brak programu? I czy naprawdę potrzeby szerokich mas ludności, gnębionej drożyzną i bezrobociem sprowadzają się... do „presówki"?

Z życia robotniczego

Z ORGANIZACJI TRAMWAJARZY

W dniu 15 bm. odbyły się pod przewodnictwem tow. Kartona w Domu robotniczym w Podgórzu dwa zgromadzenia pracowników tramwajowych, na których omawiano różne sprawy, między innemi stanowisko dyrekcji wobec postulatów stawianych przez Związek. Przedewszystkiem ostro krytykowano dyrekcję za **łamanie regulaminu służbowego**, przez co wprowadza się nanowo w przedsiębiorstwie anarchję. Jak bowiem można karać pracownika w myśl regulaminu służbowego, kiedy dyrekcja sama do niego się nie stosuje? Jak można karać pracownika za niezastosowanie się do poleceń jego przełożonych, skoro dyrekcja sama uczy pracowników, nie stosując się do uchwał Rady nadzorczej, że można wszelkie polecenia swoich przełożonych bagatelizować? Pracownicy już na zgromadzeniu w czerwcu br. zajęli w tej sprawie stanowisko, które zostało pismem z dnia 27 czerwca br. Radzie nadzorczej przedłożone. Oprócz tego interwenjowała w tej sprawie u prezesa Rady nadzorczej p. wicepr. Sarego delegacja klubu radców PPS i delegatów Związku z tow. posłem drem Bobrowskim na czele, jednak do dzisiaj Rada nadzorcza nie stanęła w obronie uchwalonego przez siebie dla pracowników tramwajowych regulaminu służbowego i nie nakazała dyrekcji uszanowania tegoż regulaminu, który pracownicy tramwajowi uważają za nienaruszalny. Omawiano również wypłacony już pracownikom innych zakładów miejskich dodatek mieszkaniowy, który niewiadomo z jakiego powodu pracownikom tramwajowym jeszcze wypłacony nie został. Po szerokiej dyskusji na obu zgromadzeniach uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję: Pracownicy tramwajowi, zgromadzeni w dniu 15 października 1927, uchwalają:

1) obstają przy wniesionych żądaniach przez Związek w sprawie wypłaty dodatku mieszkaniowego dla wszystkich pracowników i urzędników tramwajowych w tej wysokości w jakiej otrzymali inni pracownicy gminni.

2) praw swoich zagwarantowanych regulaminem służbowym będą bronić wszystkimi im do dyspozycji służącemi środkami

3) w razie niezałatwienia przez Radę nadzorczą po myśli pracowników wyżej podany postulatów polecają Zarządowi **wezwać ich do walki**, jaką uzna w danej chwili za stosowną.

4) tow. posłowi dr. Bobrowskiemu, klubowi radców PPS i Zarządowi Związku uchwalają **pełne wotum zaufania**.

5) polecają Zarządowi Związku zwrócić się do klubu radców PPS w celu wywarcia nacisku na Radę nadzorczą i dyrekcję tramwajową, aby ostatecznie zdecydowała się zebrać i wyżej podniesione postulaty po myśli pracowników załatwić.

Po udzieleniu przez Zarząd Związku wyjaśnień i załatwieniu kilku drobnych spraw, zamknął przewodniczący wezwaniem do solidarności obydwa powyższe Zgromadzenia.

—ooo—

STRAJK W PRZEMYŚLE JUTOWYM W BIELSKU

Wiadome jest wszystkim klasowo uświadomionym robotnikom, iż cała zgraja rzekomo robotniczych związków, jak Ch. D., NPR i Zw. ludowo - narodowy śp. ks. Stojałowskiego, od czasu do czasu udają, że właśnie one są powołane do zawierania umów, stania na straży ustaw robotniczych, chronienia robotników od wyzysku itp. rzeczy.

Jak w rzeczywistości sprawa ta się przedstawia? Weźmy pod uwagę jeden z dziesiątków wypadków, a mianowicie strajk w firmach Bracia Deutsch i Unja fabryki juty w Bielsku.

Robotnicy zatrudnieni w obu fabrykach, w liczbie około 2.500 ludzi, od kilku lat ciągnięci na pasku chadecko - enpeerowsko - faszystowskim doprowadzeni zostali do tego, iż w marcu br. na żądania wystosowane przez klasowy Związek włókienniczy, robotnicy zatrudnieni w przemyśle wełnianym i bawełnianym Bielska - Białej i okolicy, otrzymali podwyżkę płac w wysokości **od 9 do 10 procent**, zaś w przemyśle jutowym, dzięki zdradzie przedstawicieli Zw. ludowo narodowego śp. ks. Stojałowskiego, nie czekając na ukończenie pertraktacyj przez klasowy Zw. włókienniczy, podpisano umowę, przyznającą **„aż“ 3% podwyżki.**

W czerwcu br., kiedy ci sami obrońcy polskiego robotnika spostrzegli, że klasowy Zw. włókienniczy ponownie ma zamiar wystąpić do przemysłowców z żądaniami o podwyżkę płac, zbawcy ci zwrócili się do przemysłowców jutowych z prośbą, ażeby zechcieli i swym robotnikom podwyżki udzielić.

Po krótkich naradach, na życzenie Zw. lud. nar. śp. ks. Stojałowskiego przemysłowcy raczyli udzielić aż 5% podwyżki, **zamykając tem samem robotnikom drogę do uzyskania podwyżki 10 do 11 procent**, jaką począwszy od 1 sierpnia br. otrzymali robotnicy zatrudnieni w przemyśle wełnianym i bawełnianym.

Robotnicy z przemysłu jutowego widząc, iż robotnicy zatrudnieni w przemyśle wełnianym i bawełnianym, a zorganizowani w klasowym Związku włókienniczym otrzymali dwie podwyżki, wynoszące **razem 22 procent**, oni zaś **tylko 8 procent**, zwrócili się do swego opiekuna z zapytaniem, dlaczego tak jest. Otrzymali odpowiedź, iż tamci otrzymali dwie podwyżki, jednak — nie mówiąc o wysokości — **myśmy (endecy) otrzymali drugą podwyżkę już z końcem czerwca**, kiedy tamci (klasowcy), otrzymali dopiero **końcem lipca**, z ważnością **nawet od 1 sierpnia br.**

Robotnicy, nie mogąc się zadowolnić przekręcaniem sprawy, zmusili swego przedstawiciela do ponownego postawienia żądań, domagając się takiej podwyżki, o jaką zostali pokrzywdzeni.

Po kilku konferencjach, odbytych pomiędzy przemysłowcami i przedstawicielami Związku ludowo narodowego śp. ks. Stojałowskiego, przemysłowcy zaproponowali 5%, a p. Zajączek — obrońca kapitału — jako przedstawiciel Zw. lud. nar. zażądał 7 procent z tem, **że gotów jest pójść na „arbitraż“.**

W dniu 5 września robotnicy zgromadziwszy się przed swemi fabrykami i wysłuchawszy sprawozdania delegacji, **wysłanej na pertraktacje** nie po robotników, **tylko przez przemysłowców**, postanowili **ostatecznie zerwać ze zdrajcami ruchu robotniczego**, udając się gremjalnie do klasowego Związku włókienniczego z prośbą o pomoc. Zgromadzeni w sali Domu robotniczego **jednogłośnie uchwalili wstąpić do klasowego Związku włókienniczego** i dalsze prowadzenie swych spraw oddać w ręce sekretarza tegoż Związku, oświadczając równocześnie, że pracy nie podejmią tak długo, jak długo żądania ich nie będą uwzględnione.

Na konferencji odbytej w inspektoracie pracy w Bielsku dnia 15 września pomiędzy przemysłowcami i przedstawicielami robotniczymi z klasowego Zw. włókienniczego, przemysłowcy oświadczyli, że stanowiska swego nie zmienią, żądają natomiast, **aby robotnicy w najbliższych dniach podjęli pracę, w przeciwnym razie cofną swą dotychczasową propozycję.**

Na powyższą prowokację, przedstawiciel robotników oświadczył, **iż robotnicy o dotychczasowej propozycji nawet już słyszeć nie chcą żądają natomiast słusznie im należących się 13 procent. Czasy bezgranicznych szykan, wyzysku, naganiania robotników przez całe lata do pracy w godzinach nadliczbowych bez ustawowo przewidzianego odszkodowania, muszą się raz skończyć.**

W dniu 30 września, celem nastraszenia robotników wymienione fabryki wywiesiły następującą ogłoszenie:

„Podaje się niniejszem do wiadomości robotnikom, iż w razie niepodjęcia pracy do wtorku, dnia 4 października br propozycja 5%-owej podwyżki płac będzie cofnięta“.

Po użyciu tak strasznego naboju, magnaci jutowi jak i cała zgraja pachołków kapitalistycznych liczyli, iż strajk w tej chwili musi się załamać.

Omyliliście się panowie!! Zawiodły plotki, rozsiewane po całej okolicy, jakoby fabrykanci w zupełności uwzględnili żądania robotnicze, zawiodła ostatnia armata.

Robotnicy „juty“ stojący od 5 września w strajku będą stać dopóty, dopóki ich słuszne żądania nie zostaną uwzględnione.

—ooo—

KILKUGODZINNY STRAJK W FIRMIE „FANTO“

Z powodu redukcji robotników w firmie „Fanto“ — oraz niedotrzymania niektórych punktów umowy zbiorowej, jakoteż nieustępliwego stanowiska dyrekcji w tych sprawach, robotnicy po odbytych zgromadzeniach w dniach 12 i 13 bm. w Domu Ludowym w Borysławiu, postanowili strajkować aż do zwycięstwa. Dnia 14 bm. o godzinie 8 rano wszyscy robotnicy solidarnie wstrzymali się od pracy i wraz ze swemi delegatami, ustawieni w czwórki, w porządku udali się do dyrekcji firmy. W czasie, gdy delegaci pertraktowali z dyrekcją, ogół robotników, stojąc na podwórzu, oczekiwał wyniku pertraktacji. Po godzinie 12 w południe osiągnięto porozumienie, poczem spisano protokół w tej sprawie. Tego samego dnia o godzinie 1 popołudniu wszyscy robotnicy stanęli znów do pracy.

Socjaliści wejdą do rządu Niemiec?

Poseł socjalistyczny do Reichstagu Breitscheid wygłosił na zjeździe partji socjalistycznej Dolnej Bawarji w Regensburgu przemówienie, które zakończył zapowiedzią, że nie jest wykluczone, iż socjaliści wezmą udział w gabinecie Rzeszy razem z frakcją centrową.

KRONIKA

—o—

Kraków, 19 października.

Uregulowanie wypieku chleba

Na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakazu wypieku chleba z mąki poniżej 65% wymiału, **magistrat krakowski zakazuje w obrębie miasta Krakowa wypieku sprzedaży wszystkich gatunków chleba żytniego t. zw. luksusowego, wypiekanego bądź z mąki żytniej poniżej 65% przemiału, bądź z mąki żytniej z domieszką pszennej, o ileby cena takiego chleba była wyższą od ceny maksymalnej ustanowionej każdorazowo przez magistrat.**

Winni przekroczenia powyższego zakazu karani będą po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej karą aresztu do 6 tygodni lub grzywną 10.000 zł.

—ooo—

Roboty kanałowe, wykonane w br.

W dziale kanałowym wykonało budownictwo m. Oddz. B. następujące prace: Ubezpieczenie brzegów Wilgi w Dębnikach, Ludwinowie i Zakrzówku na długości około 252 m. b.; budowa kanału w ul. Barskiej na długości 280 m. b.; budowa kanału w ul. Piotra Skargi i ul. Bonarka na długości 510 m. b.; budowa kanału w ul. Rydlówka na długości 110 m. b.; budowa kanału w ul. Sołtyka na długości około 170 m. b.; budowa kanału w ul. Poselskiej na długości 200 m. b.; budowa kanału na pl. Groble na długości 70 m. b.; budowa kanału wzdłuż kolei państw. między ul. Dąbrowskiego a Płaszowską na długości 300 m. b.; budowa kanału na gruntach b. Tow. akc. „Unja“ na długości 75 m. b.; budowa kolektorów zachodnich na długości około 1.000 m. b.; wreszcie budowa 95 wodościeków ulicznych. Ogółem powiększono w tym roku sieć kanałową o 2.967 metrów.

—ooo—

WICHURA panowała wczoraj w Krakowie od rana, napędzając nad miasto zwały chmur. Wichura poczyniła w ogrodach szkody, łamiąc konary drzew. Wiele oparkanień zostało uszkodzonych. Planty zasiane zostały liściem otrząśniętym z drzew przez silny wiatr. Kilka razy padał deszcz. Pod wieczór nieco się uspokoiło.

ROCZNICA WYZWOLENIA KRAKOWA. Odbyło się pod przewodnictwem wicepr. dr. Schneidra posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w sprawie uczczenia rocznicy oswobodzenia miasta Krakowa z pod zaboru austrjackiego w dniu 31 bm., na którem uchwalono i w tym roku jako dziewiątą rocznicę uroczystość tą obchodzić według ustalonego przez Radę miejską programu.

KONTROLA CZYSTOŚCI W MIEŚCIE. Dnia 18 bm. odbyła się w magistracie krakowskim przy współudziale prezydjum miasta, naczelników odnośnych Wydziałów mgtu, przedstawicieli województwa, dyrekcji policji, komendy policji państwowej — konferencja w sprawie zarządzeń potrzebnych do utrzymania czystości w domach, na ulicach i placach, w hotelach, restauracjach itp. Uchwalono stworzyć lotne komisje, składające się z urzędnika budownictwa miej., lekarza miej. i przedstawiciela dyrekcji policji i komendy policji państwowej celem kontrolowania czystości i wydawania stosownych zarządzeń.

KURSA DLA OGLĄDACZY MIĘSA. Z początkiem listopada rozpocznie się w krakowskiej rzeźni miejskiej pierwszy 5 tygodniowy kurs dla badaczy mięsa, obejmujący oględziny i badanie mięsa łącznie z trychinoskopją tj. z badaniem na obecność włośni. W myśl reskryptu województwa przyjmowani będą na kurs w zasadzie tylko kandydaci (mężczyźni) od 25 do 50 roku życia, którzy pozostają na stanowiskach oglądaczy względnie mają już zapewnione stanowiska po złożeniu egzaminu, co winno być potwierdzone przez odnośne starostwo lub władzę gminną. Podania o dopuszczenie na kurs, własnoręcznie napisane, należy wnosić do województwa za pośrednictwem władzy administracyjnej I-szej instancji do 22 października. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzin, 2) świadectwa ukończonych szkół, 3) świadectwo moralności, 4) curriculum vitae, 5) urzędowe świadectwo zdrowia, 6) inne świadectwa i referencje.

Kraków zalany fałszywemi 20 i 5-złotowemi banknotami

W ostatnich dniach pojawiły się w Krakowie w obiegu większe ilości fałszywych biletów dwudziesto- i pięciozłotowych. Prawie codziennie w bankach krakowskich i w kasie miejskiej Izby obrachunkowej przy wpłatach konfiskują kasjerzy u stron po kilka sztuk fałszywych zielonych biletów państwowych 5-złotowych i poprzedniej emisji bilety 20-złotowe. Falsyfikaty są podrobione nieudolnie, szczególnie 20-złotowe, na których to ostatnich portret Kościuszki jest narysowany w sposób nieudolny, a odbity bardzo blado. **Falsyfikaty z protokołami podpisanemi przez wpłacających i kasjerów są odsyłane do Banku Polskiego celem dalszego dochodzenia.** W jednym tylko dniu w miejskiej kasie zakwestjonowano 20 sztuk 5-złotowych biletów i jedną 20-złotową.

Śmierć robotnika kolejowego pod kołami pociągu

Z robotniczego pociągu kolejowego, który wczoraj wyjechał z Krakowa w kierunku Trzebini, tuż za przystankiem kolejowym Kraków-Łobzów, **wypadł na plant kolejowy 20-letni Andrzej Stachnik, robotnik sekcji kolejowej w Rząsce pod Krakowem.** Stachnik upadając, **dostał się pod koła pociągu,** doznając rozbicia głowy i urwania prawej nogi powyżej kolana. **Wskutek odniesionych ran w kilka minut potem Stachnik wyzionął ducha.** Przybyły na miejsce wypadku lekarz obwodowy, po stwierdzeniu śmierci, polecił zwłoki Stachnika przewieźć do zakładu medycyny sądowej.

—ooo—

RACJONALNE OŚWIETLANIE WYSTAW SKLEPOWYCH. W związku z usiłowaniami około ulepszenia zewnętrznego wyglądu naszych sklepów detalicznych, sprowadziła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podręcznik racjonalnego oświetlania wystaw sklepowych. Kupcy, interesujący się tą sprawą, mogą przeglądnąć wspomniany podręcznik w bibljotece Izby.

PROTEST AKADEMIKÓW PRZECIW POBICIU KOLEGI PRZEZ POLICJĘ. Od kilku dni krążyły po mieście pogłoski o pobiciu studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego przez policjantów na komisarjacie policyjnym. Sprawa przedstawia się następująco: W nocy z 25 na 26 września wracał od znajomych ulicą Florjańską p. Iwo Corner, obywatel jugosłowiański. Będąc w stanie podchmielonym zaczepił jakieś towarzystwo. Na prośbę tegoż towarzystwa interwenjował policjant, który okuł w kajdany p. Cornera i odprowadził go na komisarjat na ul. Starowiślną, gdzie go zamknięto w ciemnej celi. Widocznie przemawiano tam doń bardzo przekonywującemi "argumentami", bo p. Corner doznał złamania żebra, wysiąku krwawego do opłucnej, oraz obrażeń na całem ciele. Następnego dnia rano odprowadzono p. Cornera „pod Telegraf", a następnie do więzienia św. Michała, skąd go wypuszczono na interwencję rodziny. Z więzienia przewiozła p. Cornera rodzina na klinikę chirurgiczną, gdzie do dziś dnia się znajduje. Rodzina sprawę oddała w ręce adwokata Woźniakowskiego, który skierował ją na drogę sądową. Na wiecu uchwalono następującą rezolucję: „Studenci medycyny, zebrani na wiecu ogólnomedycznym w dniu 17 bm. w sali Theatrum anatomicum, zakładają najostrzejszy protest przeciwko bezprzykładnemu podeptaniu godności stanu akademickiego przez policję państw. w zajściu z kol. Iwonem Cornerem w nocy z 25 na 26 września i uchwalają przedsięwzięcie wszelkich kroków, zmierzających do uzyskania pełnej satysfakcji, a przedewszystkiem zwrócić do rektorów wyższych uczelni z prośbą o interwencję w obronie obrażonej godności stanu akademickiego, zwołać w ciągu bieżącego tygodnia wiec studentów wszystkich szkół akad. w Krakowie i zaprosić na tenże wiec pp. rektorów i przedstawicieli prasy".

PRZYGNIECIONY PRZEZ MASZYNĘ. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do fabryki Zieleniewskiego na Grzegórzkach, gdzie 34-letni Franciszek Doniec, robotnik, został przygnieciony przez maszynę. w ciężkim stanie przewieziono ofiarę zawodu do szpitala.

PODERŻNĄŁ SOBIE BRZYTWĄ GARDŁO w własnem mieszkaniu Jan Ogrodziński, zam. ul. Kawiory l. 8. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Ogrodzińskiego do szpitala. Powód targnięcia się na swe życie na razie nie stwierdzony.

NIESNASKI MAŁŻEŃSKIE POWODEM ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO. Wiktorja Zawada, żona Jana, zam. ul. Grzegórzecka l. 214 wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość jodyny. Zawezwane pogotowie rat. odwiozło Zawadę do szpitala. Powód nienaski małżeńskie.

POCIĄG PRZECHODZĄCY KOŁO GRODKOWIC OBRZUCONY GRADEM KAMIENI. Przejeżdżający pociąg osobowy Nr. 227 z Krakowa do Lwowa na przestrzeni między Podłężem a Grodkowicami został obrzucony kamieniami z których jeden wpadł przez otwarte okno do wagonu, trafiając Edmunda Nazimka z Kłaja lat 24 w lewą skroń tak silnie, że tenże stracił przytomność i przewieziony został do szpitala w Bochni. Po przeprowadzonych dochodzeniach polic. zostali przytrzymani Roman Warchołek lat 18, Karol Sikorski lat 14 i Józef Maciejasz lat 14 wszyscy z Podborza, pow. Bochnia, którzy przyznali się, że obrzucili kamieniami nadjeżdżający pociąg, wobec czego wszystkich odstawiono do sądu.

ZAMIAST ZIEMNIAKÓW WYKOPAŁ OPONĘ GUMOWĄ. Tomasz Filipek gospodarz z Rzezawy zgłosił w policji, że podczas kopania ziemniaków na swym gruncie znalazł oponę gumową wybitą gwoździami startemi marki Michelin Cable 835×35. Oponę tę złożył na posterunku PP. w Rzezawie, gdzie właściciel może sobie ją odebrać.

TAJEMNICZY SZNUR PEREŁ. Usiłowała sprzedać Ludmiła Ryżowa jednemu z jubilerów w Tarnowie sznur pereł ze srebrnym pozłacanym zamknięciem, na którem w środku osadzona jest perła a po bokach 2 małe brylanciki. Ponieważ Ryżowa nie umiała dostatecznie wyjaśnić posiadania tych pereł, te zakwestjonowano i przesłano do sądu okr. w Tarnowie. Właściciel tych pereł zechce się więc w powyższej sprawie odnieść do prokuratury przy sądzie okr. w Tarnowie.

WŁAMANIE. Ludwik Góra, konduktor tramwajowy zam. ul. Krasickiego l. 4 zgłosił w policji, że skradziono mu z zamkniętego mieszkania garderobę i biżuterję wartości 1.000 zł.

KRADZIEŻ WEKSLI. Bernard Gross urzędnik prywatny zgłosił w policji, że skradziono mu na gł. poczcie 10 sztuk weksli na ogólną kwotę 2.606 dolarów. Józefowi Werdyskiemu, zatrudnionemu w firmie Parafiński ul. Sławkowska l. 14 skradziono z banku gospodarstwa kraj. w rynku głównym weksle 1 na 4.000 zł. a 2 na 300 zł. oraz gotówkę 135 zł.

GALERJA OSOBLIWOŚCI „POD TELEGRAFEM". Aresztowano Kotrę Stanisława lat 20 za kradzież garderoby wartości 150 zł. na szkodę swej matki. Michała Frankowskiego lat 26, za awantury w szynku Reibscheida przy ul. Zwierzynieckiej w czasie których połamał krzesła wartości 25 zł. Kubika Józefa lat 30, bez miejsca zamieszkania za kradzież futra w łaźni Ludowej na szkodę kierownika łaźni. Futro skradzione sprzedał Kubik na tandecie za 20 zł. i Rogę Tadeusza lat 18 za kradzież blachy cynkowej z dachu kuźni wojskowej przy ul. Grzegórzeckiej.

—ooo—

ODCZYT O NIEMCZECH POWOJENNYCH. W najbliższym czasie staraniem TUR odbędzie się w Krakowie odczyt tow. Emanuela Birnbauma o Niemczech powojennych. Tow. Birnbaum przez szereg lat był naczelnym redaktorem socjalistycznego dziennika „Volkswacht" we Wrocławiu, który to dziennik jako organ prezydenta Reichstagu tow. Löbego posiada wielkie znaczenie. Od sierpnia br. tow. Birnbaum przebywa w Warszawie jako korespondent szeregu wielkich dzienników niemieckich, propagujących zbliżenie gospodarcze Polski i Niemiec. Odczyt tow. Birnbauma niewątpliwie wywoła wielkie zainteresowanie wśród krakowskiej klasy robotniczej.

STARY KRAKÓW. Pod tym tytułem wygłosi tow. prof. Wincenty Korolewicz odczyt w piątek 21 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu RKS „Legja". Odczyt odbędzie się staraniem TUR. Wstęp wolny.

ODCZYT ANGIELSKI z tłumaczeniem na język polski na temat „Chłopiec a idea braterstwa ludów" wygłosi dziś we środę w polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8, znany pedagog amerykański Albert M. Chesley. — Ostatni ten odczyt z zapowiedzianego cyklu będzie ilustrowany przezroczami. Początek o godzinie 7'30 wieczorem. Wstęp wolny.

ZEBRANIA „SOCIETO ESPERANTO" (Towarzystwo Esperanto) odbywają się we czwartki o godzinie 8 wieczór w lokalu Towarzystwa w Muzeum przemysłowem ul. Smoleńska 9, sala 130, II piętro. Referaty, odczyty, dyskusje. Członkowie korzystają z obficie zaopatrzonej bibljoteki, jak również otrzymują miesięcznik esperancki, p. t. „Polski Esperantysta" bezpłatnie. Towarzystwo prowadzi też kursa języka esperanckiego. Informacje na miejscu, goście mile widziani. Towarzystwo urządza dnia 13 listopada o godzinie 11 przedpołudniem w Muzeum przemysłowem Zjazd organizacyjny esperantystów województwa krakowskiego, na który zaprasza także niezorganizowanych esperantystów.

RADA NACZELNA KANDYDATÓW ADWOKACKICH MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA z siedzibą w Krakowie, komunikuje: Honorowe przedstawicielstwo Rady naczelnej w stałej delegacji zrzeszeń i instytucyj prawniczych Rzeczypospolitej polskiej w Warszawie objął na zaproszenie Rady naczelnej adwokat Dr. Adolf Suligowski, honorowy profesor Uniwersytetu warszawskiego, senior palestry byłego Królestwa, twórca pierwszego projektu polskiej ordynacji adwokackiej.

WIECZORKI TANECZNE W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW (plac św. Ducha) od 20 bm. zostaną wznowione. W bieżącym roku odbywać się będą stale we czwartki i niedziele od godziny 8 do 12 z udziałem muzyki salonowej (jazzband). Wstęp dla członków i zaproszonych gości jedynie za zaproszeniami imiennemi. Bufet we własnym zarządzie.

TEATRY I KONCERTY

O WYSTĘPACH FILHARMONJI CZESKIEJ Z OŁOMUŃCA zamieścił „Głos Narodu" recenzję, która świadczy, że w redakcji tego pisma nie wiedzą u góry (ponad kreską), co się dzieje pod kreską. We wszystkich pismach krakowskich, a także w „Głosie Narodu" były zamieszczane kilka razy z rzędu komunikaty o występach filharmonji czeskiej z Ołomuńca, tymczasem recenzent „Głosu Narodu" niesłusznie obwinia biuro koncertowe p. Bujańskiego, jakoby rozmyślnie wprowadziło publiczność w błąd, zataiwszy pochodzenie tej orkiestry, tak, że wielu ludzi — także recenzent „Głosu Narodu" — myślało, że przyjeżdża do nas filharmonja z Pragi. Nie było, powtarzamy, żadnego podejścia czy nawet przeoczenia, gdyż komunikaty i płatne ogłoszenia w pismach wyraźnie mówiły o filharmonji z Ołomuńca. Nie chodzi nam o obronę p. Bujańskiego, który sam potrafi się obronić, ale o danie wyrazu prawdzie, jaką widział i słyszał cały muzykalny Kraków.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę „W pętach" Bourdeta, Jutro Fiersa-Caillaveta „Król", który poraz trzynasty w sezonie zapełni widownię. W „Furze słomy", komedji Zygmunta Kaweckiego, role główne wykonają pp. Wernicz i Strzelecki. Krakowscy bywalcy teatralni starszego pokolenia pamiętają świetne sztuki tegoż autora: „Dramat Kalmy" i „Szkoła". Ostatni jego utwór, najbardziej sukcesowa z polskich nowości lat ostatnich, jest lekka komedja, oparta na nieporozumieniach małżeńskich burżuazyjnych sfer stolicy z galerją figur obojga płci, rozigranych w pogoni za miłością i użyciem. Premjera w sobotę.

OPERETKA „NOWOŚCI". Melodyjna operetka Fr. Lehara p. t. „Paganini" z występem gościnnym M. Wawrzkowicza i całą obsadą premjerową grana będzie dziś we środę i przez cały bieżący tydzień o godzinie 7'30 wieczór. Najbliższą premjerą będzie melodyjna operetka Waltera Bronjewskiego „Karnawał miłości".

JARACZ W KRAKOWIE. W czwartkowem przedstawieniu „Szczęścia Frania" Perzyńskiego biorą udział: Stefan Jaracz (rola Frania), Helena Górska-Brylińska (dawna artystka z teatru im. J. Słowackiego), młodziutka Wanda Hakowska, Emilja Różańska, Jadwiga Danilowicz, Roman Juraszek i Aleksander Maniecki. Zespół ten jest znakomicie ze sobą zgrany, czego dowodem jest fakt, iż sztuka grana jest bez suflera. — Początek „Szczęścia Frania" naznaczony jest na godzinę 9 wieczór. Mała ilość pozostałych biletów do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od godziny 10 do 1 w południe oraz od godziny 5 do 9 wieczorem.

JAROSŁAW KOCIAN, który jako skrzypek-wirtuoz ma w Krakowie ustaloną markę, wystąpi w niedzielę 23 bm. w Starym Teatrze i wykona utwory skrzypcowe Mozarta, Dvoraka, Suka i Sarasatego. Bilety do nabycia już w kasie Starego Teatru.

Z Polski

TRAGICZNY CZYN ZREDUKOWANEGO URZĘDNIKA. W poniedziałek o godzinie 12 zredukowany urzędnik skarbowy Więckowski 4 wystrzałami rewolwerowemi zastrzelił w Toruniu urzędującego w biurze naczelnika kasy skarbowej Pawlikowskiego, ciężko zranił urzędnika Obrębskiego, poczem sam pozbawił się życia. Powodem zabójstwa ma być zemsta za zredukowanie. W związku z tem zabójstwem okazało się, że Więckowski już w niedzielę o godzinie 21 przybył do mieszkania radcy skarbowego Solmanna w Grudziądzu Po wywołaniu go z mieszkania pod pozorem doręczenia mu listu strzelił doń z rewolweru, raniąc go w twarz.

NIEZWYKŁY SPOSÓB SAMOBÓJSTWA. Onegdaj popełnił w Otwocku przy ul. Rejmonta 15 podwójne samobójstwo Jakób Głowiczower lat 52 z Warszawy. Samobójca zażył sporą dozę jodyny, poczem powiesił się w ogólnej ubikacji. Pętla urwała się i samobójca runął do dołu kloacznego, gdzie udusił się gazami. Przyczyną samobójstwa ma być rozstrój nerwowy.

ZAMIAST SZKOŁY — KASYNO RZEMIEŚLNICZE. Piszą nam z Miechowa: Od szeregu lat miasto Miechów dzierżawiło w budynku poklasztornym kilka sal na pomieszczenie szkoły żeńskiej pod kierownictwem Polskiej Macierzy Szkolnej. Obecnie szkoła prywatna, nie mając dostatecznych funduszów w sezonie bieżącym, nie rozpoczęła nauki. Nie wynika z tego, że dziatwy szkolnej jest mniej, przeciwnie, dzieci do nauki jest znacznie więcej, gdyż przybyło ich z okolicznych przedmieść przyłączonych do miasta. Dzierżawione lokale, znajdujące się w bardzo przykrych warunkach higjenicznych, mogły jednak zaspokoić mimo wszystko potrzeby szkolnictwa. Niestety, wódz endecji przy współudziale różnych miernot umysłowych wymusił na ks. dziekanie tutejszej parafji, że miasto pozbawiono lokali szkolnych a oddano je do dyspozycji rzemieślników na lokal agitacyjny. Któż to jest tym wodzem „narodowej" partji w Miechowie, który pozbawia setki przyszłych obywateli możności zdobycia najskromniejszych podstaw nauki czytania i pisania? Otóż jest nim dyrektor gimnazjum Lech Tadeusz i jego podwładny nauczyciel szkoły średniej Smoleński. Czy to nie godne potępienia, iż pedagogowie szkoły średniej utrudniają działalność szkoły powszechnej ze szkodą dla społeczeństwa? Do jakiego to celu ma służyć lokal wydarty świątyni wiedzy? na schadzki endeckie, na politykę wrogą klasie pracującej, na karciarnie i hulatyki itp. i to tuż przy świątyni Pańskiej pod okiem ks. dziekana. Panowie, zawróćcie z fałszywej drogi, jeśli Wam oświata narodu leży na sercu, oddajcie miastu wydarty lokal, jeśli nie chcecie, aby Was piętnowano.

NOWE OSZUSTWO CZEKOWE W KATOWICACH. Niewykryty narazie sprawca podjął w dniu wczorajszym na podstawie sfałszowanego czeku 22.000 złotych w miejscowym oddziale banku gospodarstwa krajowego. Czek był wycięty z oryginalnej książeczki państwowych zakładów wodociągowych, jednakże podpisy umieszczone na nim były sfałszowane. Dochodzenia w toku.

WYPADEK W GDYNI. Dnia 16 bm. o godz. 17 w porcie gdyńskim tuż przy nowem molo skutkiem zbytniego pogłębienia basenu oderwał się kawałek wybrzeża i woda podmyła dwa tory kolejowe w porcie na przestrzeni 20 m. Ruch na podmytych bocznicach został wstrzymany. Dyrekcja gdańska wydelegowała komisję celem zbadania sprawy na miejscu.

Z zagranicy

ANARCHIŚCI WŁOSCY WE FRANCJI. „Petit Parisien" donosi z Nicei, że aresztowano tam 20 włoskich agitatorów anarchistycznych. Zostali oni wydaleni z granic państwa.

ALJECHIN GÓRĄ. 15-ta partja meczu szachowego o mistrzostwo świata między Capablancą a Aljechinem zakończyła się na remis. Stan meczu przedstawia się następująco: Aljechin 3 punkty, Capablanca 2 punkty, 10 partyj nierozegranych.

W UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA POMNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI W BOSTONIE wzięło udział około 50 tysięcy Polaków. Aktu poświęcenia dokonał kardynał O'Connel, poczem odbyła się defilada, w której uczestniczyło 10 tysięcy dzieci polskich, Sokoli z 67 orkiestrami i 200 sztandarami. Pomnik jest dziełem rzeźbiarki Kittson. Ustawiony został w ogrodzie obok pomnika Waszyngtona. W czasie odsłonięcia pomnika wojsko oddało honory, wieczorem odbył się bankiet, w czasie którego wygłosił przemówienie poseł polski Ciechanowski, gubernator stanu Massachusetts, gen. Jackson i Edwards, admirał Wilson i senator Walsh. Prezydent Coolidge nadesłał depeszę, którą zebrani powitali entuzjastycznie.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwana przez tow. dra Mazura składam 5 zł. na fundusz prasowy „Naprzodu" i wzywam tow. Romana Szymańskiego i dra Romualda Szumskiego do złożenia takiej samej kwoty.

Dr. Lidja Ciołkoszowa.

Wezwany przez tow. dra Mazura, składam 5 zł. na fundusz prasowy „Naprzodu" i wzywam tow. dr. Wandę Szymańską, L. Dehnelównę i K. Ringelheimównę do złożenia takiej samej kwoty.

Adam Ciołkosz.

Na wezwanie kol. Kurzydły składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i upraszam kolegów: Jagusińskiego Jana, Kowalczyka Józefa, Neidra Ludwika i Polewkę Stefana do złożenia odpowiedniej kwoty. Stanisław Konturek.

Składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i wzywam Kolasę Józefa, Winiarskiego Romana, Jaszczyńskiego Piotra z Bochni do złożenia podobnych kwot. Jaszczyński Jan (Bochnia).

TELEGRAMY

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Warszawa, 18 października (PAT). Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady ministrów, na którem załatwiono porządek dzienny złożony z 65 punktów. Między inn. Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia w sprawie **zmiany od 1 listopada czasu urzędowania.** Czas ten określono na godziny od 8'30 do 15'30. Następnie Rada ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia o spisie koni, trzody chlewnej i owiec jak również projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniający postanowienie rozporządzenia z 30 grudnia 1924 r. o wprowadzenie **jednolitego monopolu sprzedaży soli** na obszarze całej Rzeczypospolitej. Przyjęto również projekt rozporządzenia o targach i wystawach gospodarczych i projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. (Omawiamy ten projekt osobno). Wkońcu Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie **należności za podróże służbowe, delegacje i przesiedlenia pracowników państwowych,** jak również postanowiła zrównać pobory funkcjonarjuszy straży celnej z poborami oficerów korpusu pogranicza, przez co funkcjonarjusze straży celnej otrzymają zwyżkę poborów około 25%.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE JEDZIE DO RZYMU

Warszawa, 18 października (tel. wł. Naprzodu). „Przegląd Wieczorny" zaprzecza wiadomościom prasy zagranicznej, jakoby p. premjer Piłsudski miał jechać do Rzymu dla złożenia wizyty papieżowi i Mussoliniemu.

PREZYDENT ŁODZI

Warszawa, 18 października (tel. wł. Naprzodu). Jak się dowiaduje Wasz korespondent, prezydentem miasta Łodzi zostanie prawdopodobnie tow. poseł **Ziemięcki,** zaś wiceprezydentem tow. radny Rapalski.

POWRÓT MINISTRA ZALESKIEGO

Warszawa, 18 października (tel. wł. Naprzodu). Powrót ministra spraw zagranicznych Zaleskiego i objęcie przez niego czynności spodziewane jest **w początkach listopada br.**

ZMIANA POSŁA ANGIELSKIEGO

Warszawa, 18 października (tel. wł. Naprzodu). Poseł angielski Max Müller z końcem br. opuści swe stanowisko w Warszawie. P. Max Muller zajmuje to stanowisko od pięciu lat. Według zwyczajów angielskich, żaden poseł nie powinien pozostawać na swem stanowisku dłużej, niż pięć lat.

P. MORAWSKI WOJEWODĄ STANISŁAWOWSKIM

Warszawa, 18 października (tel. wł. Naprzodu). Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" donosi, że w najbliższych dniach przedstawiona będzie do podpisania prezydentowi Rzeczypospolitej **nominacja wicewojewody krakowskiego dra Morawskiego** na stanowisko wojewody stanisławowskiego.

KOMISJA KODYFIKACYJNA

Warszawa, 18 października (tel. wł. Naprzodu). Adwokat Aleksander Jackowski z Warszawy oraz prof. Józef Sułkowski z Poznania mianowani zostali członkami komisji kodyfikacyjnej.

DEMONSTRACYJNY STRAJK BANKOWCÓW

Warszawa, 18 października (tel. wł. Naprzodu). W dniu jutrzejszym odbędzie się demonstracyjny strajk pracowników bankowych w Warszawie. Przygotowane są odezwy i ulotki, wyjaśniające istotę strajku w banku dyskontowym. Na godzinę 9 rano zapowiedziany jest **masowy wiec** pracowników bankowych. Odnośnie do oświadczenia dyrekcji, że niema pokrycia na ewentualne podwyżki dla pracowników, stwierdzić należy, że bilans za rok 1926 wykazuje 1,600.000 zł. czystego zysku, zaś tantjemy wynosiły: dla dyrektora Heilperina 56.000 zł., dla dyr. Aszkenazego i Laternera po 34.000 zł., dla dyr. Mikuleckiego 17.000 zł., dla dyrektorów oddziałów po 10.000 zł. Natomiast tantjemy dla pracowników bankowych wynosiły do 200 zł. na osobę. Ogólna suma tantjem dla dyrekcji wyniosła 240.000 zł. W łódzkim oddziale banku dyskontowego dyrekcja starała się zawrzeć oddzielną umowę z pracownikami. Wczoraj w tajnem głosowaniu **strajkujący pracownicy odrzucili wszelkie próby zawarcia z nimi odrębnej umowy.**

CO TO ZA POSTĘPOWANIE?

Warszawa, 18 października (tel. wł. Naprzodu). Poseł klubu chrześcijańsko - narodowego prof. Stefan Dąbrowski zakomunikował dziennikarzom, że gdy przyjechał ze Lwowa do Warszawy, zbliżył się do niego na stacji warszawskiej ajent policji i chciał go aresztować. P. Dąbrowski pokazał legitymację poselską i ajent się wycofał, ale w dalszym ciągu za posłem poszedł inny ajent.

NOMINACJE I DYMISJE

Warszawa, 18 października (tel. wł. „Naprz."). Rada ministrów uchwaliła przedstawić prezydentowi Rzplitej do podpisania nominację dotychczasowego dyrektora departamentu w ministerstwie kolei p. Witolda **Czapskiego** wiceministrem w miejsce inż. Eberhardta.

Dyrektor departamentu handlowego (przedtem górniczego) w ministerstwie przemysłu i handlu p. Świętochowski (znany czytelnikom „Naprzodu") został spensjonowany. Dyrektorem departamentu handlowego mianowany został p. Mieczysław **Sokołowski,** dotychczasowy radca handlowy przy poselstwie w Berlinie.

DZIENNIKARZE RUMUŃSCY W WARSZAWIE

Warszawa, 18 października (tel. wł. Naprzodu). Dziś w południe w klubie sprawozdawców sejmowych odbyło się posiedzenie komitetu porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW W NORWEGJI

Oslo, 18 października (PAT). Wczorajsze wybory do parlamentu norweskiego przyniosły **znaczny przyrost głosów stronnictwu robotniczemu** kosztem prawicy. Wobec tego, że prawica w parlamencie posiada nieznaczną większość 76 przeciw 74 głosom opozycyjnym, nastąpi prawdopodobnie **dymisja gabinetu.**

Przegląd gospodarczy

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 0'25—0'30 zł., mleko niezbierane 1 litr 0'35—0'40 zł., mleko kwaśne 1 litr 0'25—0'30 zł., śmietanka słodka 1 litr 0'60—0'70 zł., śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2'00 zł., masło zwyczajne 1 kg. 5'50—5'80 zł., masło deserowe 1 kg. 6'80—7'00 zł., ser krowi 1 kg. 1'40—1'50 zł., jaja (kopa) 13'00—13'50 zł., jajko 0'22—0'23 zł.; kury (sztuka) 5'00—8'00 zł. kurczęta (para) 4'00—8'00 zł., kaczki żywe (sztuka) 4'00—6'00 zł., gęsi żywe (sztuka) 10'00—12'00 zł., indyki (sztuka) 12'00—16'00 zł., zające (sztuka) 6'00—8'00 zł.; jabłka krajowe kompotowe 1 kg. 0'50—0'70 zł., jabłka stołowe 1 kg. 0'80—1'20 zł., gruszki krajowe kompotowe 1 kg. 0'80—1'20 zł., gruszki deserowe 1 kg. 1'40—2'20 zł., cytryna (sztuka) 0'13—0'15 zł., śliwki węgierskie 1 kg. 1'60—2'00 zł., brusznice 1 kg. 1'20—1'40 zł., orzechy 1 kg. 2'00—2'40 zł., orzechy (kopa) 1'00—1'40 zł.; ziemniaki 100 kg. 8'00—10'00 zł., buraki 1 kg. 0'18—0'20 zł., marchew 1 kg. 0'20—0'25 zł., cebula 1 kg. 0'50—0'60 zł., czosnek 1 kg. 1'50—1'60 zł., kapusta biała (kopa) 4'00—6'00 zł., kalarepa 1 kg. 0'15—0'20 zł., kalafjory (sztuka) 0'50—1'30 zł., pietruszka z nacią 1 kg. 0'15—0'20 zł., pomidory 1 kg. 0'90—1'00 zł., selery 1 kg. 0'20—0'25 zł., szpinak 1 kg. 0'60—0'70 zł., sałata (sztuka) 0'05—0'10 zł., fasolka szparagowa 1 kg. 1'50—2'00 zł., włoszczyzna świeża 1 kg. 0'25—0'30 zł., ogórki (sztuka) 0'15—0'25 zł., chrzan 1 kg. 1'40—2'00 zł.

PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 19 do 21 bm. przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz następujących towarów: 1) mandarynek z Grecji; 2) fig z Grecji; 3) śliwek suszonych z Jugosławji; 4) łososia wędzonego ze Szwecji; 5) roślin żywych ze wszystkich państw poza Austrją i Czechosłowacją; 6) kwiatów żywych z Francji; 7) zegarków z Francji; 8) fortepianów z Francji.

O BEZPOŚREDNIĄ KOMUNIKACJĘ POLSKA — FRANCJA — ANGLJA

Dnia 19 bm. rozpoczyna się w Berlinie kilkudniowa konferencja kolejowa w sprawie ostatecznego unormowania bezpośredniej komunikacji osobowej i bagażowej między Polską, Anglją, Francją i Belgją transytem przez Niemcy.

WALKA CELNA MIĘDZY FRANCJĄ A AMERYKĄ

Waszyngton, 18 października (PAT). Korespondent Havasa dowiaduje się, że jak wynika z uzyskanych przez niego informacji, rząd amerykański nie jest zbyt skłonny do udzielenia rządowi francuskiemu zdecydowanych obietnic co do taryfy celnej, jaka ma być przyznana w czasie rokowań nad wysuniętemi projektami ustępstw, uważanych obecnie **za niemożliwe.** Pewne warunki zawarte w nocie francuskiej wymagać mają jakoby głębszego zbadania. W czasie badania noty francuskiej wyżsi funkcjonarjusze departamentu stanu odmawiali udzielenia jakichkolwiek oświadczeń o charakterze urzędowym.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 18 października (PAT). Holandja: 358'50, 359'40, 357'60; Londyn: 43'41, 43'52, 43'30; Nowy Jork: 8'90, 8'92, 8'88; Paryż: 35'00, 35'09, 34'91; Praga: 26'41 i pół, 26'48, 26'35; Szwajcarja: 171'94, 172'37, 171'51; Włochy: 48'72, 48'84, 48'60.

Pełny sukces pożyczki polskiej w Londynie

Londyn, 18 października (PAT). Lista subskrypcyjna 7-procentowej polskiej pożyczki stabilizacyjnej na 2 miljony funtów szterlingów została **zamknięta dziś w południe. Pożyczka pokrytą została z nadwyżką.**

ZAPOWIEDŹ SUBSKRYPCJI W AMERYCE

Nowy Jork, 18 października (PAT). Amerykańskie konsorcjum banków wyłożyło dzisiaj 45 **milj.** dolarów 7%-wej pożyczki stabilizacyjnej. Prospekt podaje szczegóły o położeniu gospodarczem Polski i m. inn. donosi, że Polska jest drugim z rzędu producentem cynku w Europie. **Dług zagraniczny Polski wynosi wraz z nową pożyczką okrągło 439 miljonów dolarów.**

AMERYKA KUPI POLSKIE WEKSLE HANDLOWE

Londyn, 18 października (PAT). Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku: Podają do wiadomości, że Federal Reserve Bank, biorący udział w kredytach organizowanych przez szereg innych banków emisyjnych na rzecz Banku Polskiego, zgodził się **nabywać od Banku Polskiego pełnowartościowe weksle handlowe na sumę ogólną do 5 milj. 250 tysięcy dolarów.** Jak wiadomo, ogólna suma kredytu przeznaczonego Bankowi Polskiemu, wynosi 20 milj. dol.

Następstwa pożyczki amerykańskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 18 października.

WARUNKI STABILIZACJI ZŁOTEGO

Urzędowo donoszą: Z dniem 13 bm. weszło w życie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o stabilizacji złotego. Rozporządzenie powyższe ustala wartość złotego według nowej relacji do złota, a mianowicie z jednego kilograma czystego kruszcu wybija się 5.924'44 złotych, podczas gdy poprzednio wybijano 3.444'44 złotych. W rezultacie ustalenia nowego parytetu nastąpi **przerachowanie zobowiązań w złocie,** powstałych przed dniem ogłoszenia wymienionego rozporządzenia, przyczem **stu dawnym złotym w złocie odpowiadać będą 172 nowe złote w złocie.** W najbliższym czasie ukaże się odnośne rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej. Zarządzenia powyższe **nie** będą dotyczyły transakcyj, zawartych w złotych obiegowych, które żadnemu przerachowaniu **nie ulegają.**

KOMISJA KONTROLI DŁUGÓW ZATWIERDZA POŻYCZKĘ

Dzisiaj o godzinie 12 w południe pod przewodnictwem marszałka Senatu Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwowych. Z ramienia rządu wzięli udział w posiedzeniu minister skarbu Czechowicz i prezes prokuratorji generalnej, Bukowiecki. W sprawie pożyczki stabilizacyjnej postanowiono delegować 2 członków komisji: posłów Michalskiego i Osieckiego do podpisania obligacyj pożyczki oraz wezwać rząd, by **niezwłocznie przedłożył Sejmowi** projekt ustawy o budżecie dodatkowym na rok 1927—1928 stosownie do planu stabilizacyjnego, ogłoszonego jako załącznik do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października.

Wicepremjer Bartel został dziś przyjęty przez marszałka Senatu Trąmpczyńskiego. Konferencja trwała 40 minut i dotyczyła między innemi sprawy ostatnio zawartej przez rząd pożyczki. O godzinie 5'30 popołudniu premjer Piłsudski przyjął wicepremjera Bartla i ministra skarbu Czechowicza.

Czy Sejm zbierze się 20 b. m.?

Warszawa, 18 października (tel. wł. Naprzodu). Marszałek Rataj jest chory i nie wychodzi z domu. P. Rataj cierpi na silne bóle kiszek. Wobec niedyspozycji marszałka Rataja, prezydjum Sejmu nie zebrało się i dotychczas nie ustalono, czy i ewentualnie kiedy zbierze się Sejm na pierwsze po odroczeniu posiedzenie, które powinno odbyć się pojutrze. Również ze strony rządu brak wszelkiej enuncjacji co do tego, jak rząd ustosunkuje się do wznowionej sesji.

Do chwili obecnej żadne przygotowania do wznowienia sesji Sejmu nie zostały poczynione.

Powtórzenia Dzikowa — w Małopolsce wschodniej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 18 października.

Jutro 19 bm. odbędzie się w Jabłonowie koło Skałata zjazd sanacyjnych obszarników wschodnio-małopolskich. Tym razem gospodarzem będzie hr. Dzieduszycki, który przedstawi zgromadzonym cele i program zjazdu. Podobnie jak w Nieświeżu i Dzikowie chodzi o **konsolidację obszarników wschodnio-galicyjskich w obozie rządowym.** Przedewszystkiem omawiana będzie **kwestja zbliżających się wyborów** i środki zgromadzenia funduszu na obszarniczą akcję wyborczą. W **zjeździe weźmie udział płk. Sławek.**

Możliwość przesilenia w Niemczech

Rozwiązanie Reichstagu. — Dymisja rządu

Wiedeń, 18 października (PAT). Nr. Fr. Presse“ donosi z Berlina z kół politycznych, że przeważa tam zdanie, iż okres legislatywy Reichstagu nie ukończy się normalnie, lecz **że obecny rząd będzie musiał już wcześniej ustąpić,** co pociągnie za sobą **rozwiązanie Reichstagu.** Wybory odbędą się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę przyszłego roku. Koła berlińskie uważają za ważne, by wybory w Niemczech odbyły się dopiero po wyborach we Francji. Osobistości, które w Genewie rozmawiały z Briandem, twierdzą, że **Briand liczy na wielki sukces lewicy przy wyborach francuskich.** Koła niemieckie sądzą, **że niemieccy narodowcy stracą przy nowych wyborach** około 20 mandatów. Część tych mandatów przypadnie niemieckiemu stronnictwu ludowemu ,do którego należy Streseman. Sądzą również, **że socjalni demokraci zyskają 15 do 20 mandatów** kosztem komunistów. Ogółem liczą się z tem, że przyszłe wybory przyniosą **pewne przesunięcia na lewo,** co spowoduje **wystąpienie niemiecko - narodowych z rządu** i umożliwi utworzenie **nowej koalicji rządowej.**

—ooo—

Olbrzymi strajk górników w Niemczech

Berlin, 18 października (PAT). Wczoraj rano rozpoczął się strajk górniczy we wszystkich kopalniach węgla brunatnego środkowych Niemiec. Biuro Wolffa w pierwszych swych doniesieniach zaznaczało, że do strajku przystąpiło w pierwszej chwili tylko 40% robotników, natomiast wszystkie niemal dzienniki stwierdzają jednomyślnie, że **strajk objął 85—95% wszystkich górników** dotychczas zatrudnionych. „Vorwärts“ i „Rote Fahne“ zaznaczają, że fala strajkowa ogarnęła również Łużyce. „Tagliche Rundschau“ przytacza cały szereg kopalń, w których dotychczas nie zawieszono pracy. „Vossische Ztg.“ natomiast stwierdza, że **strajk rozszerza się** w dalszym ciągu. Dziennik ten zaznacza równocześnie, że w kołach ministerstwa pracy oraz w kołach parlamentarnych liczą się z tem, że **strajk potrwa dłuższy czas,** ministerstwo pracy bowiem nie zamierza narazie interwenjować, oczekując rozwoju wypadków. W sprawie tej socjaliści wniosą w parlamencie **interpelację.**

Dzienniki demokratyczne atakują ministra gospodarki Curtiusa, zarzucając mu, że jego nieustępliwe stanowisko w sprawie podwyższenia cen na węgiel uniemożliwiło ministrowi pracy zażegnanie strajku. Dzienniki te oświadczają się za podwyższeniem cen węgla loco kopalnia bez przyznania podwyżki właścicielom składów detalicznych.

SKUTKI STRAJKU

Berlin, 18 października (PAT). Związek właścicieli kopalń ogłasza komunikat stwierdzający, że w kopalni okręgu Halle doszło do bójek i walk między strajkującymi a łamistrajkami. Na kopalni „Solvay“ w Osternienburgu musiano zawezwać policji, aby zapobiec dalszym ekscesom. „Vorwärts“ stwierdza natomiast kategorycznie, że nigdzie, **na żadnej kopalni nie doszło do żadnych wykroczeń i że strajk w dalszym ciągu rozwija się w najzupełniejszym spokoju.** Dalej „Vorwarts“ stwierdza, że **wielkie elektrownie posiadają zapas węgla zaledwie na 48 godzin i w razie dłuższego trwania strajku staną wobec niezmiernie trudnej sytuacji.** Wskutek strajku, cukrownie i przedsiębiorstwa filmowe mogą z powodu braku prądu ponieść znaczne straty. Jeśli strajk przeciągnie się jeszcze kilka dni lub tydzień, to **Niemcy mogą utracić rynki skandynawskie,** którym dostarczano dotychczas prawie wyłącznie brykiety węglowe. Anglja i Czechosłowacja przygotowują się już do wejścia na te rynki i do usunięcia stamtąd konkurencji niemieckiej.

PRZEMYSŁOWCY GOTOWI DO USTĘPSTW?

Berlin, 18 października (PAT). Strajk w kopalniach węgla brunatnego w środkowych Niemczech **wybuchł z większą siłą,** niż się tego spodziewano w kołach przemysłowych. Udział w ruchu strajkowym, wynoszący odrazu pierwszego dnia około 95% skłonił, jak donosi „Vossische Ztg.“, koła przemysłowców do **zajęcia bardziej ustępliwego stanowiska.**

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 5 wieczór.

BACZNOŚĆ MALARZE I LAKIERNICY! Zgromadzenie malarzy i lakierników odbędzie się we czwartek 20 bm. o godz. 6 wieczór w sali Związków ul. Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich konieczna.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „W pętach“.
Czwartek: „Król“.
Piątek: „W pętach“.

OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa: „Paganini“.
Czwartek: „Paganini“.
Piątek: „Paganini“.

TEATR BAGATELA

Czwartek: „Szczęście Frania“ (Stefan Jaracz).

KINOTEATRY

Bagatela: „Królowa półświatka“.
Corso: „Nad brzegami Gangesu“ (Harry Peel).
Nowości: „Napoleon w Moskwie“.
Promień: „Bracia Schellenberg“ (Konrad Veidt i Liana Haid).
Sztuka: „Uśmiech losu“.
Uciecha: „Kabaret“ (Igo Sym).
Wanda: „W szponach drapieżnego sępa“.
Warszawa: „Cyrk Barnuma“.

RADJO

Środa 19 października

Kraków (422 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. koncert z płyt gramofonowych. 17.45: Program dla młodzieży. 18.15: Transmisja z Warszawy. 19.00: Rozmaitości. 19.10: Odczyt p. t. „O tak zwanem ogólnem wykształceniu Europejczyka“ — wygłosi Dr. T. Sinko, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.30: Odczyt p. t. „Jeftes, zapomniana tragedja XVI wieku“ — wygłosi prof. Antoni E. Balicki. 20.00: Komunikaty. 20.30: Koncert poświęcony muzyce ludowej: Węgry, Karyntja, Wiedeń, Tyrol, Styrja, Włochy. — Wykonawcy pp.: Stanisław Siwik (śpiew), — Ludowy kwartet instrumentalny wiedeński (Schrammel Quartett) pp.: Bolesław Wieliczko (I skrzypek), Stanisław Tendera (obligato), Wacław Karaś (akordeon) i Stefan Syryło (kontragitara) p. Ada Zbigniewiczówna (śpiew). W czasie przerwy komunikat „Messager Polonais“. — 22.00: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 15.00: Komunikaty PAT, nadprogram. 15.20: Przerwa. 16.00: Odczyt p. t. „Powstawanie szkolnictwa wyższego w Polsce odrodzonej“ — wygłosi dr. Kazimierz Konarski. 16.25: Nadprogram, komunikaty. 16.40: Odczyt p. t. „Przygotowania olimpijskie Polski“ — wygłosi p. Marian Baszke. 17.05: PAT. 17.20: „Skrzynka pocztowa“ — korespondencje bieżące omówi dr. M. Stępowski. 17.45: Program dla dzieci — Pogadanka o królowej Jadwidze. 18.15: Koncert. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35: Odczyt p. t. „Praktyczne znaczenie dla rolnictwa polskiej ustawy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych“ — wygłosi dr. Szczepan Gracz. 20.00: Przerwa. 20.30: Koncert. Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messager Polonais“. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 22.30: Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol“.

Ruch kolejarski

—o—

STAĆ TWARDO W SZEREGACH ZZK!

W dniu 12 bm. odbyło się zebranie ogólne członków koła ZZK w **Mysłowicach.**

Zgromadzeni po wysłuchaniu sprawozdania delegata z VII Walnego Zjazdu w Warszawie i po przeprowadzeniu dyskusji, powzięli następującą uchwałę:

1) **Stać twardo w szeregach ZZK** i domagać się od MK i rządu zrealizowania wszystkich postulatów, uchwalonych na walnym zjeździe przez delegatów kół ZZK.

2) Udzielić wszelkiego poparcia Centrali ZZK w kierunku urzeczywistnienia wysuniętych przez nią postulatów i w walce o nie wytrwać w myśl wskazówek W. W. i Zarządu głównego.

3) Wezwać członków ZZK do scementowania swoich szeregów, a znieorganizowanych kolejarzy do wstępowania w szeregi ZZK, celem skoordynowania walki w obronie postulatów uchwalonych na VII walnym zjeździe.

4) Zebrani wkońcu uchwalają **potępić zdradziecką, demagogiczną działalność związków ZZK i PZK,** zmierzającą do osłabienia i obałamucenia szerokich mas kolejarskich oraz do osłabienia solidarnej walki kolejarzy w obronie swych praw.

Omówiono następnie znaczenie sekcyj fachowych. Do zarządu miejscowej sekcji mechanicznej wybrani zostali: jako przewodniczący kol. Szewieczek Henryk, pow. rew. wag.; zastępca kol. Siekaczek Franc., tokarz; sekretarz kol. Ryzner Antoni, kotlarz; członkowie zarządu kol. Stachoń Karol, ślusarz i Jasek Jan, czyśc. m.

Okrzykiem „Niech żyje ZZK i PPS" zakończono zebranie.

—ooo—

Ze sportu

—o—

II. OGÓLNOPOLSKI BIEG LEŚNY NA PRZEŁAJ RKS „LEGJI". W niedzielę 16 bm. odbył się drugi doroczny bieg leśny na przełaj, urządzony staraniem sekcji lekkoatletycznej RKS „Legji". Do powyższych zawodów zgłosiło się 17 uczestników, startowało zaś tylko 11. Trasa prowadziła z polany Bielańskiej na boisko „Legji". O godzinie 11'30 na dany strzał przez p. kapitana Frączkiewicza ruszyli zawodnicy drogą górzystą na metę przez las. Prowadził zawodników tow. Kotarba. Do mety przybyli następujący zawodnicy: 1) Kaczor Jan, czas 32'10'6 (Legja), 2) Lappe Wacław, czas 32'48'2 (Legja), 3) Chudoment Władysław czas 32'49'2 (Legja), 4) Rott Tobiasz, czas 34'12'8 (Jutrzenka), 5) Łącki Władysław, czas 34'55 (Legja), 6) Pudełek Ludwik, 7) Tekielek Michał, 8) Mytar Mieczysław, 9) Bogatko Marjan.

Michalik i Dąbrowski zostali zdyskwalifikowani za ominięcie mety. Po skończonych zawodach prezes RKS „Legji" tow. Klemensiewicz wręczył zawodnikom nagrody oraz przemówił do zawodników, poczem kapitan Frączkiewicz podziękował prezesowi „Legji" imieniem Zarządu KZOLA za urządzenie tego dorocznego biegu leśnego, który stanowił piękną propagandę. Kierownikiem biegu był p. Eugenjusz Weiss, starterem p. kapitan Frączkiewicz. Zainteresowanie biegiem było stosunkowo silne. Bieg sam, do którego „Legja" wystawiła największą ilość zawodników, wykazał dodatnie walory sportu, obliczonego na masowy charakter.

ZAINTERESOWANIE SIĘ KONSOLIDACJĄ ROBOTNICZEGO RUCHU SPORTOWEGO. Na łamach jednego z krakowskich dzienników pojawiają się perjodycznie krótkie notatki, określające organizację robotniczych towarzystw sportowych jako sprzeczną z § 2 statutu PZPN. Do czego zmierza to uporczywe nawoływanie zdajemy sobie dobrze sprawę. Kluby żydowskie zamierzają utworzyć Związek żydowski i pragną na przykładzie Związku robotniczego znaleźć aprobatę P. Z. P. N. Co o tem myślimy i dlaczego zachodzi potrzeba zorganizowania robotniczych stowarzyszeń sportowych, pomówimy, mimo że o celach ZRSS niejednokrotnie pisaliśmy — we właściwym czasie. Narazie możemy skonstatować, że organizacja ZRSS potężnieje coraz bardziej i że przyszłość jej oparta jest na zdrowych przesłankach.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA PIŁKI NOŻNE — OKRĘGU KRAKOWSKIEGO rozpoczną się w niedzielę 23 bm. Termin zgłoszeń upływa z dniem 20 bm. o godzinie 7 wieczór. Zgłoszenia kierować należy na adres: Kotarba Stefan, Kraków, ul. Kremerowska 8.

WSPANIAŁY ROZWÓJ SPORTU ROBOTNICZEGO W NIEMCZECH. Ogólnorobotniczy związek sportowy liczył w r. 1926 753.000 członków. W pierwszym kwartale 1927 wstąpiło 12.000 nowych członków, w drugim — 15.000. W jednem tylko półroczu wzrósł więc związek o 27.000 członków.

NIEMCY ZRYWAJĄ STOSUNKI SPORTOWE Z ROSJĄ. Ogólnorobotniczy związek sportowy w Niemczech zerwał ostatnio wszelkie stosunki ze sportem sowieckim. Nastąpiło to na skutek stałych wspólnych politycznych demonstracyj sportowców sowieckich z komunistycznymi sportowcami i „Czerwonymi Frontkampferami" niemieckimi, na których zwalczano zaciekle „ugodowych reformistów" sportowych. Równocześnie wykluczono kilku funkcjonarjuszy związkowych, którzy brali udział w wycieczce do sowietów i podpisali podsuniętą im przez bolszewików rezolucję przeciw socjalistom.

—ooo—

Zgubione książeczkę wojskowa, P. K. U. Bielsko, Józef Łaszczok, rocznik 1888, którą unieważnia się.

Ura Jan ur. w r 1901, Dołęga, pow. Brzesko, zgubił papiery wojskowe, wystawione przez P. K. U. Tarnów.

KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Wojewódzka i Okr. Komitet Rob. PPS, Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.

Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego L. 5, III. p., telefon 1399, 2314.

Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.

Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników).

Centralny Związek Robot. Chem., Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników).

Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.

Związek pracowników umysłowych, ul. Sławkowska 6, I. p.

Związek nauczycielstwa szkół powszechnych Rynek główny 29, telefon 3360.

Związek inwalidów woj., Podzam...

R. S. S. „Proletarjat", Podgórze, ul. Lwowska 2, telefon 3401.

Spółdzielnia związkowa pracowników kolej., plac Matejki 8, telefon 2203.

Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Aleja Krasińskiego 16.

Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.

Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.

Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.

Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.

Oddział Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Szlak 40, tel. 1388, 4752.

Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, Aleja Słowackiego, róg Mazowieckiej, telefon 1588.

Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Telefon 472.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Telefon 472.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu, Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.

Muzeum Techniczno Przemysłowe, Smoleńska L. 9. telefon 1339.

Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego L. 5, III. p., telefon 2204.

Kasa Chor. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, Tel. 182 i 4662.

„ **w Podgórzu (Filja),** Plac Serkowskiego 10. Telefon 450.

„ Poradnia dla chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Telefon 1289.

„ Ambulatorjum dla chorych, Kraków, ul. św. Wawrzyńca 5, Telefon 343.

Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat, Telefon 373.

Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały, Tel. 1075.

Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17, Telefon 3466.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.